

Protokół nr 2/19

2 Posiedzenie odbyło się w dniu 27 lutego 2019r.

Obrady rozpoczęto 27 lutego 2019 o godz. 09:00, a zakończono o godz. 13:08 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 4 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik Wydziału OK.
4. Pani Marta Dymała – pracownik Wydziału OK.
5. Pan Sławomir Pabiasz – Komendant Straży Miejskiej w Myszkowie.
6. Pan Mariusz Ślęzański – Kierownik Działu Monitoringu Delegatura WIOŚ w Częstochowie.

Obecni:

1. Dominik Lech
2. Halina Skorek - Kawka
3. Jacek Trynda
4. Tomasz Załęcki

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Informacja nt. stanu środowiska w woj. śląskim w 2017r.
3. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
4. Sprawy różne.

Przyjęty porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Informacja nt. stanu środowiska w woj. śląskim w 2017r.
3. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
4. Wizja lokalna centrum miasta.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził p. Dominik Lech. Powitał zebranych na posiedzeniu. Przewodniczący komisji poprosił o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że my jako Komisja Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście powinniśmy od czasu do czasu wyjść i zobaczyć ten porządek w mieście. Dzisiaj proponuję krótki spacer przy skwerze przy ul. Kwiatkowskiego i przejdziemy się koło Dworca. To dosłownie będzie 10 minut. Bardzo bym chciała do

porządku obrad taki punkt wprowadzić. Może przed końcem, żebyśmy jeszcze ewentualnie wrócili przed sprawami różnymi.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że w takim wypadku dodajemy do porządku posiedzenia pkt. 4 Wizja lokalna centrum miasta. Z uwagi na zmianę zaproponowaną przez radną p. Halinę Skorek – Kawkę przewodniczący komisji zaproponował przegłosowanie zmienionego porządku obrad. Porządek obrad został zmieniony jednogłośnie.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek o zmianę porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

Do punktu 2.

Informacja nt. stanu środowiska w woj. Śląskim w 2017r.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poprosił p. Mariusza Ślęzańskiego z Delegatury WIOŚ w Częstochowie o przedstawienie informacji na temat stanu środowiska w woj. Śląskim w 2017r.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że moja dotychczasowa instytucja o nazwie WIOŚ w Katowicach od 1 stycznia br. rozdzieliła się na dwie firmy, na szczęście istnieje. WIOŚ jest cały czas w gestii Wojewody i tam skupieni są inspektorzy, czyli ludzie, którzy mają prawa do kontroli rozmaitych podmiotów, przynajmniej w jakimś stopniu. Natomiast druga część instytucji, która skupia w sobie laboratorium i tzw. monitoring, którego mam zaszczyt być częścią nazywa się Główny Inspektorat Ochrony Środowiska Regionalny Wydział Monitoringu Środowiska w Katowicach. Nazwa długa, ludzie ci sami, zadania te same i te same problemy. Od razu państwu powiem, że jeżeli spotykamy się tak z roku na rok, a bardzo mnie to cieszy, to chyba nie ma możliwości, żebym ja przyszedł któregoś roku i powiedział, że coś się zmieniło, a szczególnie na lepsze. Warto to odnotować. To się bierze stąd, że przede wszystkim to, co w środowisku już się zadziało przez ludzi, to będzie w tym środowisku przez długie lata, będzie oddziaływać zwrotnie na nas samych. Natomiast drugi element, który powoduje, że te zmiany nie są takie aż drastyczne to jest to, że nasza presja na środowisko tak naprawdę to się nie zmienia, a nawet powiem szczerze, że miejscami zaczyna się zwiększać. Dotyczy to np. wpływu komunikacji, bo mamy coraz więcej samochodów, coraz więcej dróg się buduje, które też nie pozostają bez wpływu na środowisko. Ale do rzeczy. Najważniejszy element środowiska, który wszystkim nam przyczynia największą zmartwień to jest powietrze. Z powodu wiadomego, bo chcąc nie chcąc musimy nim oddychać. Z tym oddychaniem to różnie bywa. Państwo dostali te materiały, więc dzisiaj już jestem bez laptopa, więc myślę, że państwo mają je też przed sobą. Na szczęście w Myszkowie jest stacja już od wielu lat, która mierzy zanieczyszczenie powietrza. Ona cały czas jest przy ulicy Miedzianej w okolicy MOSiR-u. Uważamy, że to miejsce się sprawdziło dlatego, że ono częściowo jakby reprezentuje, dobrze uśrednia stan powietrza w Myszkowie. Dlatego, że są tutaj i dzielnice bloków, które są ogrzewane centralnym ogrzewaniem i same

z siebie w zasadzie nie emitują zanieczyszczeń, ale są też spore dzielnice czy obszary, które są zabudowane zabudową jednorodziną, gdzie każdy ogrzewa się indywidualnie i ta tzw. niska emisja, która największy ma wpływ na stan powietrza, to w większości się bierze z domów opalanych indywidualnymi paleniskami. Jak to dużo dało w zeszłym roku? Są pewne normy, które regulują szczególnie to zanieczyszczenie pyłowe. To jest tak kluczowy element tego smogu, że my skupiamy się w Myszkowie tylko na tym pyłe, natomiast od roku bieżącego będziemy również tutaj badać benzopiren. Substancja znana, nie trzeba jej przedstawiać. Najważniejsze, że ona jest sama w sobie rakotwórcza, toksyczna, a przy okazji jest reprezentantem całej rodziny takich substancji, których nie sposób badać, są ich tam dziesiątki, setki, a może więcej.

Pani Wioletta Dworaczyk zapytała czy na naszych próbkach?

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że tak. Będziemy badać benzopiren na waszych próbkach dlatego, że w Zawierciu z różnych powodów ustawiliśmy automat, który niby jest fajny, bo daje wyniki online, można sobie podejrzeć na komputerze, ale nie ma szans, żeby tą próbkę badać na zawartość różnych ważnych substancji, a ponieważ u was to zanieczyszczenie jest spore, więc uznaliśmy, że po prostu warto niejako ten benzopiren przenieść tutaj, bo tutaj jest o czym mówić. Przejdę do danych. Średnioroczne stężenie pyłu wyniosło 46µg przy czym dopuszczalne jest 40. To jest bardzo zła wiadomość dlatego, że jeżeli mówimy o stężeniu średniorocznym, to mamy uśrednienie, mieszaną z każdego dnia, z lata, kiedy stężenia są bardzo niskie, ponieważ nie ma tego zanieczyszczenia z ogrzewania i te z sezonu grzewczego, kiedy te stężenia są bardzo wysokie. To jest naprawdę zła wiadomość. Nie wiem czy pociechą jest to, że w 2016r., mówimy cały czas o 2017r., powiem szczerze to jest tyle co nic, na granicy błędu analitycznego. Jeśli średnia dla całego roku przekracza normę, to wyobraźmy sobie co się dzieje w okresie grzewczym. W okresie grzewczym jest taka wartość średniodobowe stężenie normatywne. Jest taki przepis, który mówi, że te 35 dób w roku, jak jest przekroczenie tego stężenia dobowego, to jeszcze mówiąc kolokwialnie „świeć panie”, a u państwa było 91. Te akurat normy, to są unijne czyli wszędzie oceniane są w Unii tak samo. 91 dób z przekroczeniem dobowej normy. Trzy miesiące. To jest naprawdę skala bardzo duża, w 2016 było ciut więcej, to wystarczyłoby przyłożyć do tego jeszcze wykres temperatury, szczególnie w okresie zimowym i podejrzewam, że tutaj jak zwykle natura rządzi, bo widocznie w 2017r. była ciut łagodniejsza zima niż w 2016. Żle jest. Proszę popatrzeć na tą tabelkę. Tutaj czerwoną kropką zaznaczyłem właśnie Myszków, to państwo mają za rok 2017 zanieczyszczenia na poziomie, nie wiem, Zabrze czy coś koło tego. A o wiele wyższe od miast, które można by z wami porównać tzn. Lubliniec, Tarnowskie Góry, Zawiercie, wasi sąsiedzi. 46µg średnie u was w roku 2017, a w Zawierciu 40, pogorszyli się, są różne czynniki.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że my mamy takie nieszczęśliwe położenie, to też jest jeden z powodów i to już wszyscy stwierdzili i rok temu to stwierdzili, że my mamy to położenie w tej niecce.

Pan Mariusz Ślęzański dodał, że mały Kraków.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że jak nie ma tych warunków pogodowych takich wietrznych i jeszcze jest to ciśnienie takie, że nam to wszystko na dół ciągnie to faktycznie wtedy mamy fatalny stan tego powietrza. Mówiąc kolokwialnie to się wszystko kisi. Tego nie zmienimy, akurat położenia nie zmienimy, możemy zmieniać dużo innych, różnych rzeczy.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że położenie Myszkowa jest całkiem fajne, bo można powiedzieć słoneczna dolina. Chciałem zauważyć, że Zawiercie oni też są poniekąd w dolinie tej samej rzeki.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że jednak nie mają takiego ukształtowania, dlatego jesteśmy na tym niechlubnej liście, tej światowej miast, który mają najgorszy wskaźnik.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że w nawiązaniu do tego co Wiola mówi ja się już wiele razy zastanawiałem, czy by nie dało rady jakoś zinterpretować tych wyników w wieloleciu. To się wydaje proste. Po prostu wezmę od początku działania tej stacji te średnioroczne jakieś inne stężenia i zobaczę. Tylko ja nie mogę tego zrobić w sposób odpowiedzialny, ponieważ moim zdaniem na stan zapylenia powietrza, nie tylko w Myszkowie, szczególnie w tym sezonie grzewczym, mają wpływ warunki atmosferyczne. Głównie temperatura, wiatry. Gdybym ja państwu takie wyniki przedstawił, sami możecie je sobie również zestawić, ale ja bym do tego ręki nie przyłożył, bo nie wiem czy gdyby się okazało, że stężenia spadają czy to jest zasługa tego, że państwo robią, a wiem, że państwo dużo robią w tym temacie, czy po prostu nam się klimat ociepla. Nie umiem tego powiedzieć, więc tego nie zrobię. Jeszcze szybko następny wykres, częstości przekraczania, może to jest nawet lepsza wykładnia tego, co się dzieje w sezonie grzewczym. Statystyka wiele może. Pani ma dwa futra, druga zero, to średnio każda coś ma. Mnie się taka statystyka nie podoba. Natomiast to przekroczenie tych dobowych stężeń w roku to tak, jak wspominałem 91 w Myszkowie, w Tarnowskich Górach 68, Zawiercie 65, miasto porównywalnej wielkości, Lubliniec 62. Czyli wszystkie oscylują koło sześćdziesięciu paru, a państwo koło 90. Jedna trzecia więcej i chyba to jest najlepsza miara, z tych które posiadamy, do oceny tej prawdy, którą jest przede wszystkim ten stan powietrza w okresie grzewczym. Latem wszyscy mamy tak samo. Ja na żółto podkreślałem, że ta ocena dotyczy powiatu, inaczej tego nie możemy zrobić, ale ta stacja przecież stoi w Myszkowie. Mogą państwo sobie zobaczyć klasa A to jest ok, C to już nie bardzo. Tu standardowo, tradycyjnie tak, jak u wszystkich przekroczenie jest na pyle. Benzopiren to jest ta substancja, którą badamy właśnie w pyle. To jest miara złego spalania, miara substancji rakotwórczych, które w tym pyle się znajdują. Z jednej strony cieszę się, że te dane będą, z drugiej strony boję się. Jest jeszcze ozon, owszem on ma jakiś związek z tym zanieczyszczeniem, które ludzie emitują, ale akurat w okresie letnim, on jest w dużym stopniu pochodzenia naturalnego. Lasy, drzewa wydzielają tlen, do tego słońce, a konkretnie promieniowanie ultrafioletowe i mamy zamiast dwuatomowej cząstki tlenu mamy trójatomową nietrwałą cząstkę ozonu, którzy rzeczywiście potrafi zaszkozić, uszkodzić płuca, ale gdzie mamy te dzieci wysłać latem. Raczej do babci, gdzie jest trochę świeższe powietrze. Wspominałem, że tych samochodów jest coraz więcej. Ja będę się streszczał. Tutaj jedno, dwa słowa o rzece Warcie. Ja mam akurat tutaj punkt pomiarowy znacznie poniżej Myszkowa, bo powyżej zbiornika w Poraju. Stan tej Warty akurat tam, w dużym stopniu, bierze się z tego co dostanie się do niej w Myszkowie. Przy czym Zawiercie też nie jest tutaj bez winy i wszystkie miejscowości po drodze. Ocena rzek jest niesamowicie skomplikowana, tam są elementy wszelakie, bo i chemię badamy, biologię i nawet hydromorfologię, czyli kształt rzeki, urzeźbienie, otoczenie czy to są lasy, łąki itd. Zrobiła się z tego taka nauka, że prawie po każdym wyniku to doktorat można robić, więc ja się tu skupię na takich końcowych ocenach, zresztą państwo te wyniki mają przed sobą. Wskaźniki biologiczne, które decydują o ocenie rzeki to w tym punkcie zakwalifikowaliśmy do 3 klasy na 5 możliwych czyli powiedzmy jako umiarkowane. Ja bym wolał, żeby to chociaż było 2 na 5, ale jest jak jest. No i ta chemia. Biologia to są te żyjątka, rośliny, które w tej rzece egzystują. To jest o tyle ważna ocena, że one tam egzystują długo. My je badamy po kilku miesiącach rozwoju w tej rzece. Ich ocena jest taka długofalowa. Natomiast chemia, my tam jesteśmy

owszem 12 razy w roku, raz na miesiąc, ale pobieramy próbkę wody parę sekund, więc może nas jakaś trucizna ominąć. My wyjeżdżamy, a tam ktoś coś spuści. My chemią tego nie złapiemy w cudzysłowie, ale biologią owszem. Ta chemia, stan poniżej dobrego. To jest jeszcze nic, ale co myśmy tam wykryli między innymi. Dwa składniki rakotwórcze, znowu ten benzopiren, jeszcze fluoranten i ołów.

Radny p.Tomasz Załęcki zapytał, czy przed czy za zalewem, w którym miejscu?

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że przed zalewem. Ale przez to, co przed zalewem, trafia do zalewu. Lgota Nadwarcie ten most. To, że myśmy to teraz wykryli to nie znaczy, że dopiero teraz się to do tej wody dostało. Może to nie są znaczące ilości, ale spowodowały, że cała ta klasyfikacja się zawaliła i można powiedzieć obrazowo poszła na dno. Proszę państwa, żeby nie było, ten benzopiren i fluoranten występuje nawet w najczystszych rzekach województwa, bo nic w przyrodzie nie ginie. Jeżeli my to wszystko wypuszczamy w powietrze, te zanieczyszczenia, razem z tym pyłem, benzopiren idzie w powietrze, już go badamy praktycznie u państwa w tym pyłe. Pójdzie w powietrze, to potem z tym pyłem spadnie, jeżeli przyjdą opady, spada na glebę, a potem z gleby dostaje się do rzek. Takie pozornie czyste rzeki okazało się, że są też tym benzopirenem zanieczyszczone np. w okolicy Kroczyca. Wydawałoby się, że fajnie jest, czysto, turystyka się rozwija. Mnie ten benzopiren i fluoranten to tak specjalnie nie dziwi i może nawet ten ołów dałoby się wytłumaczyć. Mogę powiedzieć szczerze, że nie wiemy skąd się ten ołów tam wziął, bo jego źródło pochodzenia może być różne. Z przemysłu się coś komuś wymknęło, ze ścieków takich, w cudzysłowie, typowych, bo wystarczy, że ktoś ma jakiś warsztat, ktoś robi krzyżyki, zapomniał powiedzieć, że on je nikluje czy lutuje. Chodzi mi o to, że wyłapać źródła tego to właściwie nie ma możliwości, bo tych źródeł jest cała masa. Można podejrzewać po trosze naturę, bo nawet w czystej glebie tego ołowiu trochę jest, ale gdyby to była tylko gleba, to by to nie poleciało na czerwono. To my przyłożyliśmy do tego rękę. Dwa słowa o zbiorniku Poraj. Ja wiem, że to nie Myszków, ale skoro już mówię o tej Warcie, która państwa interesuje, to w tym Poraju jest tak umiarkowanie. Z tym, że my tam nie badamy wszystkiego, bo np. ołowiu i fuorantenu nie badamy. Poza tym trzeba wiedzieć jedno. Większość tych zanieczyszczeń, które są w rzece one nie są w stanie rozpuszczonym, te najgorsze przynajmniej, tylko one są związane z zawiesiną tymi drobnymi cząsteczkami, które są tak ultra drobne, że one są po prostu w toni. Jak rzeka płynie w miarę szybko to one się w tej toni utrzymują. Jak wpłynie ta Warta do zbiornika Poraj, to jej prędkość spada. Ta zawiesina zaczyna opadać na dół i się odkłada w postaci osadów dennych. Tak, jak powiedziałem, nic w przyrodzie nie ginie. Pytanie co z tym dalej? Zawiercie czy Myszków sprzedały niejako swój problem zbiornikowi. Rzeką Warta po wyjściu ze zbiornika Poraj jest o wiele czystsza. Po prostu zbiornik, jak każdy tego typu zbiornik działa jak naturalna oczyszczalnia. A co z tymi osadami? Proszę tego nie nagrywać albo wszystko mi jedno. Wypada czekać na kolejną powódź tysiąclecia, która zabierze te osady do Bałtyku. Jak osady się gromadzą i gromadzą to zbiornik się wypłyca. Pewnie po jakimś czasie, jak takiej powodzi nie będzie, to by wypadało pewnie ten zbiornik oczyścić. Tylko to już są tak zanieczyszczone osady, nie pamiętam czy my je tam badaliśmy, ale lata temu pewnie tak, to tych osadów nie można od tak na brzeg sobie wyrzucić, bo to już jest odpad i to niebezpieczny. Więc ten problem pomału staje się coraz większy, a tak konkretnie to głębszy, bo coraz większa warstwa tych osadów się tam osadza. To jest dla nas problem. Tym bardziej, że te substancje, w pewnych okolicznościach mogą się z tych osadów uruchomić np. liście gniją na jesień, woda się robi bardziej kwaśna. W kwaśnym odczynie większość tych chociażby metali nagle staje się czynna w postaci jonów. One już nawet nie potrzebują tej zawiesiny, żeby pływać w wodzie. Chcę coś dobrego w końcu powiedzieć. Wody podziemne. My badamy czystość wód

podziemnych tylko w wybranych punktach, bo swoją rolę odgrywa przede wszystkim Sanepid czy wodociągi. My badamy je w ujęciu tzw. ekologicznym czyli staramy się badać takie ujęcia, o których myślimy, że są dla nas takie wskaźnikowe dla jakiegoś obszaru. Badaliśmy na Osińskiej Górze to ujęcie i w Myszkowie to jest tam jakiś numer. To jest naprawdę dobra wiadomość. Na 5 klas czystości wód, w badanych ujęciach przez nas czyli Osińska Góra i Myszków, jest klasa 2. Naprawdę ulga, szkoda, że nie 1. najważniejsze, żeby się ta klasyfikacja nie pogarszała.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał czy wyniki badania wód podziemnych w okolicy Osińskiej Góry nie ma żadnej tabelki, jakichś wyników?

Pan Mariusz Ślęzański stwierdził, że zaraz o tym wszystkim powie. Zapraszam na naszą stronę internetową, tam jest wszystko.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że można było wrzucić.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że nie chciał już męczyć tymi wszystkimi wynikami, bo to jest cała litania.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił, żeby powiedzieć, jakie to były wyniki?

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że ma tu osobną stronę poświęconą wyłącznie badaniu przez nas ewentualnego wpływu tych odpadów, które były zgromadzone na Osińskiej Górze. Wtedy to nie badaliśmy już samego tego ujęcia, tylko badaliśmy, jak od 2011 r., siedem lat to badaliśmy, badaliśmy wody podziemne, które były do osiągnięcia w najbliższej okolicy tego punktu, gdzie były te odpady zgromadzone i biorąc pod uwagę oczywiście ukształtowanie terenu. Aczkolwiek wody podziemne to jest inna bajka niż powierzchniowe, bo potrafią nawet do góry płynąć. Badaliśmy studnię kopaną na terenie domu pomocy społecznej, trochę ona płytka i niestety nie użytkowana, ale najważniejsza był piezometr, to jest taka rura, która jest wpuszczona głęboko w wodę, na terenie ciepłowni. To jest fajny, regularny piezometr i tam, ja może przeczytam: „W związku z usunięciem odpadów rozszerzyliśmy zakres badań o biologiczne testy toksyczności. Dają one ogólny obraz badanej próbki co jest wielką zaletą, bo nie zawsze wiemy, jakiej substancji szukać, a biologia nam, bez wiedzy co konkretnie truje, jeżeli te testowe organizmy nie przeżyją, to znaczy, że coś tam jednak toksycznego jest. Testy biologiczne wykazały brak toksyczności przebadanych próbek”. To jest najlepsza wiadomość, jaką mogę dla Państwa dzisiaj mieć w związku z tą sprawą Osińskiej Góry. Wyniki analiz chemicznych nie odbiegają od wcześniejszych poziomów badanych składników, są niskie lub poniżej granicy oznaczalności. To były w ogóle osobne badania od tego ujęcia wody pitnej.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy składaliście składy chemiczne, a żelazo, mangan, inne substancje?

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że jeżeli test biologiczny nie wskazuje toksyczności, bo to są organizmy żywe, co prawda drobne bardzo, ale gdyby tam była jakaś toksyna to one tego by też nie wytrzymały. Ten test biologiczny jako najważniejszy wykazał, że jest ok, a my zastosowaliśmy taki zakres, jaki najbardziej podejrzewaliśmy, że tam coś może być. Tam szczególnie była sprawa toluenu, czy któryś z tych składników, bo kiedyś wykryliśmy go przy badaniu tego wiercenia na parę metrów.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma wyniki z czterech miejsc w Myszkowie. Wskaźniki jeśli chodzi i o PH i stężenie manganu, stężenie żelaza, wszystkie są przekroczone po kilkaset razy, nie tylko w jednym miejscu.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że Pan mówi o badaniu gleby.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mówi o badaniu wód gruntowych, głębinowych. To co pan teraz wspominał, są studnie, które mają (...), woda się szybko utlenia, w pewien sposób może być trochę czystsza. Jeżeli studnia miałyby 20 – 30 metrów to raz, że nie nadaje się do picia, jest skażona, mętna, śmierdząca, osad.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że postara się to wyjaśnić. Rozumiem, że śmierdzi jakąś organiką?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że np. mangan żelaza ma swój zapach. Mam wyniki w czterech miejscach w Myszkowie, wszystkie są podobne. Mieszkamy na złożach manganu, żelaza, to nie można być zdziwionym, mówi się o kopalniach. Nie dziwię się, że macie wynik z jakiejś krótkiej studni pozytywny, bo tutaj trochę się nie zgadzam.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że jak przystępowaliśmy do badania potencjalnego wpływu tych odpadów to najmniejszym bólem głowy dla nas był żelazo i mangan. Właśnie z tego powodu, dlaczego go nie badaliśmy, dlatego że jest go wszędzie pełno, bo to są naturalne warunki. Poza tym, ani żelazo, ani mangan w odpowiednim stężeniu nie są nadmiernie toksyczne dla organizmu. Trzeba powiedzieć jeszcze jedno, że te badania kosztują, to jest cała litania tych wszystkich parametrów, które badaliśmy, bo i organiczne, i nieorganiczne. Proszę mi wierzyć, że te dwie próbki dwa razy w roku, to uruchamialiśmy całe laboratorium, ale musieliśmy się na czymś skupić, bo trudno nam było robić chlor, bo mogliśmy robić, może i robiliśmy. Azotany to są też wszędzie, bo są pochodzenia (...).

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mamy żelazo, norma jest założmy 200 zawartość, natomiast tu standardowo jest 5 tys., 10 tys. To są przekroczenia takie dosyć, gdyby było 230 tys., 280 tys.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że zgadza się, ale jeżeli mówimy o ujęciu wody pitnej to jeżeli jest woda jaka jest to się ją odżelazia i odmangania, dopiero podaje się. Zawsze wodociągi dbają o to, mają swoje normy wody pitnej. Dbają o to, żeby tą wodę uzdatniać, bo jeżeli ta woda jurajska rozumiem, że nie jest uzdatniana tylko jak leci jest wprowadzana do butelek, ktoś to też bada, oby, to znaczy, że tam proszę Pana tego problemu zażelazienia i zamanganienia nie ma.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ta woda jest na wysokości kilkaset metrów.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że ta woda jest brana z głównego zbiornika wód podziemnych, tego jurajskiego dużego, to jest na tyle głęboko, że tam problemu zażelazienia i zamanganienia raczej nie ma, bo to jest inny rodzaj wód. Wody to tak trochę jak w torcie, są podskórne, są te trochę głębsze, są te całkiem głębinowe. Problem polega na tym, ja Pana bardzo dobrze rozumiem, że te warstwy mogą się ze sobą mieszać. Tym bardziej, że Myszków jak i cała Jura to jest kras, czyli głęboko spękane skały wapienne, więc tam nie ma filtra w postaci gliny, ilów, piasków, który jak filtr do kawy czyści te zanieczyszczenie. Kiedyś zaczynałem jako specjalista od ochrony gleby, i ile razy szczególnie wiosną jak

przejeżdżam przez Myszków, bo tu jak jest orka to ziemię są czerwone, to od żelaza, a żelazu w warunkach naturalnych zawsze towarzyszy mangan. To niekoniecznie, że te rudy głębinowe, tutaj to jest wszystko na całej powierzchni. Pan się ze mną zgadza, że te gleby są czerwone, póki się nie utlenią i staną się brunatne. Wiadomo jak to działa. Przyznam szczerze, że nie wiem, czy robiliśmy żelazo, mangan, ale gdybym ja miał o tym decydować to byśmy tego nie robili, żelazo to w ogóle nie ma o czym mówić, w krwi mamy żelazo.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że widać gołym okiem po naszych urządzeniach w łazience, wannach, muszlach, że zdecydowanie woda np. w Myszkowie poprawiła, kiedy wodociągi zostały zmodernizowane i zajęły się sprawą wody. Ja pamiętam, że 15, 16 lat temu po tygodniu było wszystko brązowe. Teraz tego nie ma albo minimalnie, także woda jest lepsza. Wiemy jaka woda jest w Myszkowie, nie jest za świetna, ale gdzieś tu w okolicy gdyby ktoś chciał sobie np. nabierać tej wody, czy Pan może określić, gdzie ta woda w okolicy Myszkowa jest najlepsza do picia?

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że Pani zadała trudne pytanie, ponieważ oficjalnie powinien powiedzieć, że z kranu. Mówię to zupełnie poważnie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że rozumie, ale taka naturalna.

Pan Mariusz Ślęzański zapytał, czy ze źródła?

Radna p. Halina Skorek – Kawka odpowiedziała, że tak. Z którego źródła?

Pan Mariusz Ślęzański odpowiedział, że to pytanie, na które bardzo trudno odpowiedzieć, ponieważ my źródła nie badamy. Co mogę pani powiedzieć? Woda w źródłach tutaj na Jurze jest odzwierciedleniem tego co się dzieje mniej więcej na powierzchni. Ale pytanie na jakiej powierzchni, dlatego że każde z tych źródeł wypływa w jednym punkcie, to ono zbiera tą wodę ze znacznego obszaru. Ciężko powiedzieć, który obszar.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że np. źródła Zygmunta.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że jeżeli chodzi o Leśniów, kilka lat temu, Państwo to pamiętają, Sanepid wykrył bakterie typu Coli, kałowe, byłem tam. Wszystko co się do przyrody dostaje, nic w przyrodzie nie ginie. Nie wiem jak teraz sytuacja wygląda, czy w ogóle ktoś to badał w Leśniowie, czy nie, czy ona święta, czy nie, ja bym tej wody nie pił, nikomu bym nie polecał. W źródle w Kościele św. Barbary w Częstochowie, w którym pielgrzymi oczy przepływają, też lata temu była bakteria typu Coli, mam nadzieję, że nikt od tego nie oślepl, ale wiara czyni cuda.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, a źródła Zygmunta?

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że tam cała masa ludzi przyjeżdża z tymi baniakami, i oni tą wodę biorą, my tego źródła nie badamy, ale mam wiedzę, że generalnie okolice Złotego Potoka, okolice, z którego ta woda się czerpie, to są jedynymi z najczystszych na naszej Jurze. Mówi o tym badanie powietrza. Kiedyś zajmowałem się glebą, dawno temu zrobiliśmy badania gleby, bo gleba ma kontakt z wodą, nałożyłem na mapę Jury siatkę kwadratów o boku 5 km, w węzłach tych kwadratów, w rowach staramy się pobierać próbkę, chodzi o to, żeby równo rozłożyć te próbki. Pobieraliśmy próbki od Mstowa do Kroczyca, dlatego mogę powiedzieć, że w glebie się to tak szybko nie zmienia, to jest dość trwały twór przyrody. Tam

była najczystsza gleba. Żeby było ciekawiej gorzej zaczynało się od mniej więcej Myszków, Zawiercie i potem Kroczyce, z tym że nie mam pewności, że tam na (...) nie oddziaływały złoża rud, które tam są, to się nazywa aureola złóż. Każde złożo minerałów, szczególnie metali to nie jest tak, że tu jest złożo, a tu jest koniec. Takie zmniejszające się stężenie nazywają się aureole, być może, że te aureole sięgały aż do takich pokładów, z których ta woda się bierze. Na moją wiedzę to chyba tą wodę ze źródeł Zygmunta można brać wodę. Jedna uwaga, wodę ze źródła jak już brać to tylko wtedy, kiedy z tego źródła tryska woda, jeśli nie ma kontaktu z podłożem. Bo jeżeli ma kontakt z podłożem, tam są jakieś patyki, liście, organizmy, które tam żyją, komuś się splunęło, różni ludzie tam bywają. Ze skały jak woda tryska.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że pani Halinka o to pyta, bo przecież mnóstwo ludzi po tą wodę jeździ.

Radny p. Jacek Trynda powiedział, że porównując wodę z Myszkowa, a z tego źródła. Mówimy, że woda jest dobra, ta pitna u nas z ujęcia, ale niestety jednego nie wiem, czy nie chcemy, czy nikt się do tego nie przykłada, ale chodzi o to, że ta woda myszkowska jest twarda, bardzo twarda. To co pani Halinka mówiła, że nie ma osadów, owszem żelaza tam nie ma, ale proszę sobie przygotować kilka razy w czajniku wodę, osad pojawia się bardzo szybko, tzw. kamień kotłowy. Natomiast ujęcie, bo też brałem wodę ze źródeł Zygmunta, tamten osad pojawia się dużo później i jest go bardzo mało, jest bielusienki. Woda w Myszkowie jest twarda, niestety ta twardość wody wiąże się z tym, że urządzenia typu żelazka, czajniki, pranie, bo musimy więcej proszku użyć. To jest wszystko konsekwencja tego, że woda w Myszkowie jest twarda. Nie wiem, czy z tym nie da się nic zrobić, czy nie będziemy z tym walczyć.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że w tej chwili mieszka w Żarkach Letnisko i wodę ma z innego ujęcia, również mam bardzo twardą, tak samo kamień w żelazkach, czajniku.

Radny p. Jacek Trynda dodał, że nie mówi, że ma być destylowana, ale obniżyć zawartość magnezu i wapnia, czy nie można, bo to magnez i wapno o tym decyduje.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że ta woda jurajska jest reklamowana między innymi dlatego, że ma wapń i magnez. Jednym z takich konsekwencji dowodów picia twardej wody mogą być np. kamienie nerkowe. Jedną z konsekwencji picia miękkiej wody mogą być zawały, bo sercu potrzebny jest wapń i magnez. Prawda leży na pewno pośrodku, ma Pan absolutną rację. Najlepiej by było, a da się to metodami technicznymi osiągnąć, żeby zmniejszyć twardość wody, tylko to jest o wiele trudniejsze technicznie odżelaziania i odmanganiania wody wbrew pozorom, bo trzeba jakiś poziom tej twardości utrzymać. Dla jednego lepszy będzie taki, a dla drugiego taki. W Częstochowie też ta woda nie jest najlepsza.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała o wodę w Żarkach Letnisku.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że ona mieszka w Żarkach Letnisku.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie mówi o tej wodzie w wodociągach.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że twarda też, ale nie brązowa.

Radna p. Halina Skorek -Kawka zapytała o wodę ze studni w Żarkach Letnisko ogólnie.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że ona by się bała w Żarkach Letnisko, bo mieszka tam czwarty rok i bałabym się pobierać wodę ze studni, chyba że musiałyby być bardzo głęboka. To co się dzieje w Żarkach Letnisko, jeżeli chodzi o wypuszczenie szamb to woła o pomstę do nieba. Dużo chodzę po lesie, wydawałoby się, że im głębiej las tym fajniej, niestety im bardziej w las tym ciemniej, bardzo, jest okropny zapach, to jest ewidentnie wypuszczane przez ludzi, wylewanie wręcz. Ja bym się bała tam.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że on akurat mieszka na granicy Myszkowa i Żarek Letnisko. Parafianie podlegają pod Żarki, natomiast administracyjnie pod Myszków. To jest koło tego mostu na Lgocie, mam trzy studnie, co prawda w mojej dzielnicy nie ma dużo zabudowań i to szambo nie wylewa się wszędzie, natomiast woda ze studni nie nadaje się do picia. Dużo ludzi, około 3.000 ludzi w Myszkowie nie ma dostępu do wodociągów, i oni sobie radzą, albo ja czasami kupuję wodę w baniakach 5l, nie korzystałem z (...), fajnie byłoby sobie pobierać, skorzystać z XXI w.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że radni poruszyli bardzo poważny problem. To, że ja Państwu pokazałem tabelkę na zielono tych wód podziemnych to pokazałem to teraz.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma znajomych i jak widzi jak ktoś nalewa wodę z kranu do czajnika to powiem, mam takie wow.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że na razie te wody podziemne są na zielono. W samym Myszkowie to podejrzywam, że za dużo ludzi szamba nie wylewa.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że coraz mniej.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że te wody w Myszkowie mają szansę takie zostać, ale gdybym Państwu pokazał wyniki dla całego Powiatu to jest tak jak wszędzie, szambo. I to robią ludzie, o których by się pomyślało, że stać ich na to, bo willa wypasiona.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tam gdzie nie ma kanalizacji to wiadomo.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że wylewają byle gdzie, nawet do lasu nie ma gdzie iść, bo śmierdzi wszędzie. Teraz co, to się musi dostać do wód podziemnych, bo co jak jest tego piaseczku może 1m, może 1,5 m, a potem jest może gruz wapienny, a potem są te wody. Ta woda pod ziemią nie płynie w jakiejś rurze, ona płynie przez luźne otwory typu piasek, jakieś spękane skały, bo glina, czy ił zatrzymuje, nie przejdą przez to.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy woda z Osińskiej Góry, bo większość Myszkowa jest tam zaopatrywana, nie jest zła?

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że może powiedzieć, że jak jest w II klasie to jak na nasze warunki to jest nawet bardzo dobra.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powróciła do tematu zanieczyszczonego powietrza. Wiadomo, że te wyniki, które Pan nam podał, w Myszkowie, to są wyniki prowadzone prawdopodobnie w ciągu dnia, nie późnym wieczorem, czy nocą.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że dobowo. Urządzenie, które tam mamy jest w swojej konstrukcji tak jak zwykły odkurzacz. Urządzenie zasysa powietrze przez specjalną (...), która odseparowuje ten najdrobniejszy pył, który nas interesuje, zasysany jest do urządzenia i się osadza na filtrze o średnicy, jak ten kubek.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy to w Myszkowie w jednym miejscu się ustawia?

Pan Mariusz Ślęzański odpowiedział, że w jednym miejscu.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, gdzie to urządzenie jest, w centrum?

Pan Mariusz Ślęzański odpowiedział, że koło MOSiR.

Radny p. Jacek Trynda dodał, że na ul. Miedzianej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że mieszka na ul. Kochanowskiego, bardzo blisko ul. Miedzianej, w ciągu dnia oczywiście da się żyć, można wytrzymać, ale po godzinie 17.00, 18.00 to jest koszmar, to jest przekroczone 100 krotnie chyba. Jest taki smród, że nie da się żyć, nie da się okna otworzyć, nie da się wyjść na dwór. To naprawdę bardzo dusi kto idzie, albo ktoś jedzie samochodem, ale generalnie po 18.00 nie da się w tej dzielnicy żyć, tutaj w okolicy. Teraz chodzi o to, żeby to jakoś kontrolować, bo przecież ludzie palą takimi świństwami, jest taki smród, że coś okropnego. Inni mieszkańcy, którzy tego nie czynią, nie kopcą, nie smrodzą, mają wielkie pretensje, że miasto nic kompletnie w tym kierunku nie robi, że jest Straż Miejska. Nic się nie poprawia, coraz bardziej śmierdzi. Chciałabym zapytać, ponieważ my już dyskutowaliśmy na ten temat jako radni, zgłaszaliśmy to na sesji odnośnie tego dronu. W związku z tym chciałam zapytać, bo rozumie, że ten dron będzie drażył, wyłapywał te budynki, które najbardziej kopcą. Nie wiem, czy palą jakimiś odpadkami np. z produkcji obuwia, to jest razem z klejem, jest taki smród, że coś okropnego. Chciałam zapytać, czy ten dron będzie zakupiony i w jakim czasie można się spodziewać, że to będzie zakupione.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że wie, że był zgłoszony taki wniosek, trzeba będzie pana Komendanta poprosić, bo zajmował się tym tematem. Pod kątem kontroli, które Straż Miejska wykonała w tamtym roku to myślę, że pan Komendant najlepiej powie, bo on ma zestawienia, powie, ile kontroli zostało wykonanych i jakie były ich wyniki. To, że jest to podejrzenie, że ludzie palą faktycznie tymi odpadami szewskimi to myślę, że jak najbardziej. Niestety ludzie jeszcze palą tym słabym jakościowo paliwem, który niestety cały czas jest dostępny. Tutaj pan Komendant na pewno potwierdzi, bo tutaj właśnie to są wiadomości pokontrolne, które Straż Miejska powzięła na kontrolach w domu. Tu akurat pani Marta uczestniczyła w kilku takich warsztatach i szkoleniach dotyczących właśnie jakości paliwa, którym wolno zgodnie z uchwałą antysmogową, którą przyjął Sejmik Województwa Śląskiego, w którym wolno, a w którym nie wolno palić, który powoduje niską emisję, a który nie powoduje niskiej emisji. Tutaj Panowie ze Straży Miejskiej też są w tym zakresie przeszkoleni. Także nie tylko mamy problem palenia odpadami powodujących szkodliwość, ale mamy też problem palenia tym złym jakościowo paliwem, to jest też bardzo istotne. Wracając do tych wyników, bo Pani pytała o wyniki badań, my jeszcze mamy osiem czujników na terenie miasta. Wiem, że różnie się mówi o tych czujnikach, ale żebyśmy mogli mieć obraz jakości powietrza w całym mieście, nie tylko w centrum. One są zlokalizowane

w różnych dzielnicach, bo są i na Mijaczowie, i we Mrzygłodzie, na Pohulance, w centrum na Urzędzie jest jeszcze jeden, Nowa Wieś.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, gdzie jest najgorsze powietrze?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że najgorsze powietrze jest na Podlasiu.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zaproponowała, żeby tam ten dron był jak najczęściej.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że najgorzej jest na Nowej Wsi, na Podlasiu. Cemu jest najlepiej na Będuszu? Na Będuszu jest umieszczony na szkole, raz że jest odległość od budynków, ale nie mieliśmy możliwości, nie mogliśmy znaleźć takiego budynku na ul. Wyzwolenia, bo budynek musi posiadać instalacje odgromową, żeby można było ten czujnik założyć. Tam mamy przykład tego, że tam mamy trochę takie przewietrzanie terenu, bo jest wyżej i dlatego czujnik wykazuje lepsze powietrze. My jesteśmy tu na Podlasiu, jesteśmy w dole.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że na Będuszu jest kilka ulic, są pola, są tereny, jest przestrzeń, jest mało budynków, i zawsze będzie lepsze. Natomiast tu w centrum jest gęsta zabudowa.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że fatalnie jest na Mijaczowie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, gdzie jest czujnik na Nowej Wsi?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że na szkole.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że skoro te badania są robione, to nawet uważam, że w ciągu dnia, gdybyśmy to powietrze badali tu na tej przelotowej naszej głównej drodze Kościuszki, na której jest maksymalny ruch, na pewno idąc tą Kościuszki nie ma takiego strasznie zanieczyszczonego powietrza jak właśnie tam po 18.00 na osiedlach mieszkaniowych.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że mamy ten czujnik na Urzędzie od strony ulicy, na pewno jest lepiej niż na osiedlach i zabudowie zwartej jednorodzinnej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tam trzeba coś z tym fantem pani kierownik zrobić, bo rozmawiamy, rozmawiamy, ja byłam w Ochronie Środowiska ileś lat temu, też rozmawialiśmy, a nic się nie robi, żeby Ci ludzie przestali. Ja bym naprawdę prosiła, żeby zaprosić Pana Komendanta, on powie co robi. Nie chciałabym odpowiadać za kogoś. Ja mogę jeszcze opowiedzieć o programach, chyba że p. Burmistrz będzie chciał powiedzieć o spotkaniu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wysłałem do państwa pismo, w którym wszystko jest powiedziane. Proponujemy 11 marca spotkanie, też w związku z propozycją, która na ostatniej sesji się pojawiła. Mam pomysł na politykę antysmogową, wydaje mi się kompleksowy, ale żeby był kompleksowy trzeba odbyć spotkanie z Panem, który jest dedykowany jako konsultant programu w programie „Czyste powietrze”. W tej chwili p. Skarbnik analizuje kwestię programów WFOŚ, opłacalność kredytu, a pożyczki umarzalnej, i też będziemy mieć wyniki takiej analizy. Mamy też spotkanie z firmą Calor,

która jest dostawcą ciepła systemowego, w tej chwili prawdopodobnie będzie zmieniać sposób produkcji ciepła, na Podlasiu właśnie gdzie mamy ciepłownię. Mamy również z Polskim Gazownictwem spotkanie, bo w niektórych gminach PGNiE dopłaca mieszkańcom za przełączanie się z węgla na gaz. Generalnie na pewno nie będziemy proponować przechodzenia na piątą klasę kotła, dlatego że nasze analizy, one muszą się upowszechnić, mamy teraz duże próby losowe. Nasze analizy dowodzą, że nawet w kotłach piątej klasy energetycznej z roku na rok będzie się pogarszać zjawisko smogu ze względu na coraz niższą jakość węgla sprzedawanego legalnie za przyzwoleniem rządu w naszym kraju, i to jest główny powód smogu. Oczywiście pojedyncze przypadki wykrywane przez Straż, to jest tak, że na Osiedlu nie ma tak, że na 30 domów 30 domów pali odpadami szewskimi, czy śmieciami, ale wystarczy jedna osoba i my to czujemy i jesteśmy na to uwrażliwieni, ale nie zauważamy również, że ktoś pokaże nam legalny rachunek. W majestacie prawa nie możemy mu nic zrobić, a produkuje smog.

Radna p. Halina Skorek – Kawka odnośnie podłączenia tych budynków, to wygląda na Podlasiu, że idzie nitka Jana Pawła, skręca w Kochanowskiego, koło MOSiR itd., budynków podłączonych na początku było około 30, ale ponieważ są straszne opłaty, taka jest cena, że budynek piętrowy, jest opłata za ogrzewanie rzędu 2.500,00 zł – 3.000,00 zł. Ja wiem po tym, ponieważ również mój budynek był podłączony, coś niesamowitego jaka to jest kwota. W tej chwili z tych 30 budynków wszyscy się poodłączali, ponieważ nikogo nie stać, żeby płacić tyle pieniędzy miesięcznie. Jedna Pani, która jest bardzo dobrze usytuowana, pozostała jedna Pani przy tym przyłączy. Ludzie by bardzo chętnie się podłączali, tylko żeby była inna cena tego źródła ciepła, bo to sobie na to nikt nie może pozwolić. Co innego wygląda ogrzewanie w bloku, kiedy jest większość wewnętrznych mieszkań, to najzimniejsze są te mieszkania narożne. Ale blok jest duży i powiedzmy nawet niektórzy, którzy nie lubią tak tego gorąca prawie w ogóle nie włączają ogrzewania, albo na minimum mają. Natomiast w domu prywatnym, kiedy są wszystkie ściany zewnętrzne to jest inna sytuacja. Jeżeli by była taka sprawa, bo to jest super praca, nie trzeba nic robić tylko się kureczek przykręca, tylko żeby inne ceny Calor zaproponował dla prywatnych domów albo jakieś dofinansowanie żebyśmy dostali. To na pewno by się wszyscy popodłączali.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie chce za dużo mówić, bo jeszcze się nie spotkaliśmy z firmą Calor, natomiast z naszej orientacji w innych miastach raczej nie zakładamy, że będzie to przyłączanie prywatnych domów tzw. niskiej zabudowy, dlatego że jednostkowy koszt przyłączenia jakby kładzie całą inicjatywę. Druga rzecz, chyba się nie zapętlimy za 10, 15 lat, albo coś walnie w naszych budżetach, mówię specjalnie słowo kolokwialne, albo wywróci się polityka, którą teraz lansujemy, bo ciągle oczekujemy dopłat, dofinansowań, a nie oczekujemy tego, że (wypowiedź niesłyszalna). Nie umiemy przewalczyć prostej rzeczy, jaką robiliśmy już dwukrotnie. Wystarczyłoby, żeby mieszkańcy naszego miasta mieli nawyk rozpalania w piecu i automatycznie te wskaźniki z 800% w chwili rozpalania spadałyby znacząco, oczywiście powszechne zjawisko smogu by się utrzymywało, ale wskaźniki i skutki byłyby niższe. Nie przerażałoby nas już 800, 600%, może byłoby 300, ale nie byłoby tego zjawiska. Wystarczy zmienić tylko nawyk, kosztuje tylko tyle, że w kotłowni zamiast 5 minut trzeba spędzić 15 minut, ale trzeba chcieć, ale my wyobrociliśmy w gospodarce wszystko, ja już nie wiem jak zarządzać miastem, jeżeli ze wszystkich stron obrywamy, tu dopłać, tam dopłać, ale z czego, przecież my operujemy pieniędzmi, które w formie mieszkańców wpłacają nasi mieszkańcy, czyli proponujemy coś takiego, zapłacić podatek, a my z twojego podatku dofinansujemy, żebyś mógł palić czymś innym niż do tej pory palisz, wywrócimy ekonomię do góry nogami.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że p. Burmistrz wspomniał, że coś z Calorem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przedwczesne jest, bo się z nimi nie spotkaliśmy. Bardziej zakładamy dwie rzeczy, Calor będzie dla nas partnerem, jeśli zmieni formę wytwarzania energii, bo wytwarza ją z węgla, a ponoć planuje wchodzić w (wypowiedź niesłyszalna) i chce, nie wiem, czy na gaz przechodzić, czy na biomasę, tego nie wiem i to jest podstawa. Jeżeli Calor nie przejdzie to nie będzie dla nas atrakcyjnym partnerem dla programu antyśmogowego i drugie, my chcemy z Calorem zapytać, które bloki na sąsiedztwie sieci, bo państwo wiecie, w blokach zwłaszcza tych starszych ludzie indywidualnie palą w piecach kaflowych. Chcemy to wyeliminować i wtedy inwestycja w jeden blok, koszty jednostkowe przyłączenia na mieszkanie będzie niewspółmiernie atrakcyjniejszy, do domów się to nie będzie opłacać. Inne miasta próbowały wycofywać się.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że trochę jest. Przede wszystkim chcę zobaczyć, którądy biegnie sieć, gdzie Calor wskazał, które bloki są w jego zasięgu. Wtedy zaprosimy zarządy wspólnot do rozmów, czy ludzie będą chętni, czy zaoferujemy jakieś narzędzie, żeby ludzie bardziej do tego przekonali. Wszystko Państwu chcemy powiedzieć, jak będziemy już po spotkaniu.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała pod kątem tego co pan Burmistrz powiedział, że zaprasza Państwa na to spotkanie 19-go, to ja również przyłączam się do tego zaproszenia, bo wszyscy wiemy, że ta ochrona środowiska, teraz skupiamy się na ochronie powietrza, to musi być kompleksowa, więc tutaj będziemy mieć i kontrolę, i jakieś możliwości dla mieszkańców, które chcielibyśmy zaproponować, i badanie powietrza. Kilka osób, które są zaangażowane w to, będziemy chcieli Państwu nasze propozycje przedstawić, ale też wziąć od Państwa, usłyszeć od Państwa, czy będziecie się z nami zgadzać, czy nie. Tutaj byśmy sobie porozmawiali o tym, bo faktycznie działania trzeba zintensyfikować. Odnośnie tego co p. Burmistrz mówił o zmianie sposobu rozpalania. W tamtym roku robiliśmy takie pokazy rozpalania, tego innego sposobu palenia, ale też mamy na naszej stronie internetowej jest filmik mówiący o tym jak palić poprawnie, jakie to przynosi efekty, i rozdawaliśmy też, ale już zakończyliśmy rozdawanie ulotek z racji kończącego się już sezonu grzewczego, ale gdybyście Państwo chcieli lub mieszkańcy byli zainteresowani to my tymi ulotkami, którymi będziemy później rozdawać w kolejnych sezonach dysponujemy, bo naprawdę tutaj Pan może potwierdzić, że ten sposób rozpalania jest niezwykle ważny. Ja prywatnie widzę to po paleniu w kominku, ileś lat temu nie przywiązywałam wagi do sposobu rozpalania w kominku, tak od dwóch lat mój mąż rozpala tylko według tego sposobu palenia tzw. od góry, to ja mam czyściesieńskie szyby w kominku, a to świadczy o tym, że następuje dopalanie w tym moim palenisku, czyli nie mam tego paskudnego dymu, który począwszy od szyb leci do samej góry.

Pan Mariusz Ślęzański zgodził się ze zdaniem pani kierownik. Ten sposób nie jest tylko po to, żeby smog był mniejszy, żebyśmy mieli czystsze powietrze, to jest żywy interes, jak ktoś pali od dołu to ta cała sadza z tym wszystkim co tam jest zawarte, najgorsze rakotwórcze trucizny, jak widzę taki dym to widzę, że chłop nie umie palić. Jeżeliby się paliło od góry, co to jest sadza, to niespalony węgiel i jeszcze wszystko co się razem z tym nie spaliło, a tak to się pali praktycznie wszystko, ale większość tego potencjalnego paliwa spala się tak jak trzeba do dwutlenku węgla, a nie do koktajlu tych rakotwórczych związków i tego węgla w postaci sadzy. Zatyka komin, potem komin się zapali, to jest żywa strata pieniędzy. Nie dość, że to

paliwo kosztuje, ludzie mają kasę tak jak mają to to trzeba sprzedać pod tym kątem, ale żywe pieniądze można zaoszczędzić. Jak ktoś spala na zimę 4 tony, zastanawiam się, ile by zaoszczędzili. Myślę, że 10% albo i lepiej, to są zaoszczędzone pieniądze po prostu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że mamy takie sytuacje z innych krajów, media podają przykład miasteczka w Wielkiej Brytanii, gdzie wszyscy mieszkańcy ogrzewają się jazem, a mimo to jest smog i przekraczają normy. Czy jeżeli w Myszkowie, bo mamy szczególne niedyspozycje, bo jesteśmy w niecce, 60% mieszkańców mieszka w domach jednorodzinnych, czy jeżeli założymy zamienilibyśmy wszystkie piece w Myszkowie z węglowych na wjazdowe, a ruch ulicznych będzie jaki będzie, czy może tak być, że będą występować zjawiska przekroczenia norm smogowych.

Pan Mariusz Ślęzański wyjaśnił, że zanieczyszczenia pyłem, czy gazem nie znają granic. Do naszej stacji w Żółtym Potoku mamy wrażenie, że docierają nawet pyły z Czech, oczywiście w małej ilości. Pamiętajcie Państwo, że w ubiegłym roku mieliśmy żółty pył, to z Sahary. Moim zdaniem jakieś sytuacje smogowe będą, bo Myszków nie jest samoistną wyspą, ale tutaj lokalnie na miejscu ten stan powietrza znacznie się poprawił i po pierwsze jakbyśmy popatrzyli na nasze tabelki to już nie będzie tylu tych dni smogowych, będzie ich ograniczona ilość. To już idzie na konto naszego zdrowia, na poprawę tego zdrowia, a przede wszystkim moim zdaniem, bo jesteście zagłębiem obuwniczym, są tak tragiczne toksyny, że aż boję się o tym myśleć. Gdyby się to udało powściągnąć, w ogóle generalnie ludzie by zaczęli palic przyzwoicie to nawet tym nędznym paliwem, które jest, przy wykluczeniu spalania, odpadów powiem wprost, to tu byłaby nie sielanka zimą, ale byłoby o wiele lepiej, byłoby zdrowsze powietrze. Tu jest się o co bić, bo właśnie w sezonie zimowym my tracimy zdrowie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że mamy jeszcze jedno niebezpieczeństwo, które się pojawia w gminach, jak spotykam się z wójtami, burmistrzami to też na to utyskujemy. W tej chwili wytworzył się taki trend, być może nawet zmywy na rynku śmieciowym i teraz rady gmin przy zatwierdzeniu stawek za opłaty, kiedy proponowane jest jak zamówić obsługę tego systemu śmieciowego dokonują ograniczeń, bo jakby priorytetem dla radnego w każdej gminie w Polsce jest zaproponować jak najniższą cenę mieszkańcowi. Nie priorytetem jest jak najlepsza gospodarka odpadami tylko priorytetem jest jak najniższa cena. W ten sposób zmieniają się w gminach systemy z lepszych na gorsze. Na przykład niektóre gminy kuszą się, czego nie można robić, nawet o jakieś ukryte formy limitowania odpadów, a to wtedy powoduje, że ten biedny mieszkaniec, jeżeli w tej samej opłacie, co prawda niższej będzie miał limit do odpadów to automatycznie będziemy tworzyć pokusę do tego, że on coś będzie chciał zrobić, albo wzrośnie nam liczba dzikich wysypisk, albo więcej spalania w piecu. Tutaj chcę pokazać na to, że to jest ze sobą połączone, to jest niestety zjawisko powszechne w kraju, radni będą chcieli ochronić naszych mieszkańców stosując niższą opłatę. Ekonomia tych niższych opłat nie idzie w parze, bo wręcz odwrotnie ceny gwałtownie rosną, być może na skutek zmywy na rynku śmieciowym. Jeżeli teraz będziemy ograniczać nasze systemy śmieciowe po to, żeby je potanieć automatycznie przy okazji możemy fundować skłonność do nieekologicznych postaw w innym obszarze miasta. Może tak być.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że wróci do pierwszego pytania, jak byłoby u Was gdyby nie było tego zanieczyszczenia to ja mam, Państwo też mają. Proszę popatrzeć na Żółty Potok, ta stacja stoi w łąkach, lasach, oczywiście u Was aż tak dobrze to by nie było. Średnie stężenie u Państwa było w roku 46, w Żółtym otoku 26, jeszcze parametr dobowych stężeń, u Państwa było 91, w Żółtym Potoku 23, naprawdę jest o co walczyć.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że chodzi o to, żeby wyeliminować u Nas, żeby tak strasznie ludzie nie kopcili, żeby mieli z miasta jakąś kontrolę, żeby się obawiali tego, że przyjdzie kontrola i mogą być np. ukarani. Tak strasznie kopcą, bo to te same osoby zanieczyszczają powietrze.

Pan Mariusz Ślęzański przypomniał, że my badamy tylko pył na razie, nie badamy tych składników, które powstają przez spalanie jakiegoś odpadu od butów, które są jednak bardziej toksyczne od pyłu.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że mamy osiem czynników, każdy z mieszkańców ma wgląda na to, jakie jest stężenie, jakie jest zanieczyszczenie, i to nie jest tylko dzielnica Pohulanka, na Mijaczowie bardzo dobrze widać, jaki jest zły stan powietrza szczególnie wieczorami, nawet na forach internetowych są dyskusje na ten temat. Ludzie też to zauważają. Wrócił do pierwszej tabelki, mimo że jest to zanieczyszczenie u nas wysokie, to niższe niż rok temu. W większości tych miast zanieczyszczenie jest gorsze, jednak ten Myszków coś z sobą robi, idziemy w takim lepszym kierunku.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że to jest tylko to co nieśmiało podpowiadał, że jednak miasto coś robi jak.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że nie jest tak łatwo, bo jesteśmy w tej niecce.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że taki obraz sytuacji może być jakimś pośrednim dowodem, że rzeczywiście pomimo tego, że generalnie jakby popatrzeć to w większości przypadków stężenia w 2017r. były wyższe jak w 2016r. tzn., że w Myszkowie dzieją się rzeczy pozytywne, ja wiem o tym, bo rozmawialiśmy, chociażby przy okazji zakończenia prac dotyczących Osińskiej Góry, byłem na spotkaniu wraz z obecnością p. Burmistrza i wtedy też na ten temat rozmawialiśmy, więc dzieje się, nie chcę laurki wystawiać, ale skoro macie duży problem to też widzę, że dużo robicie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy Pan wie, dlaczego tak się dzieje, że jest coraz lepiej? Coraz więcej osób kupuje piece gazowe.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że to też jest sposób.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że chodzi jej o te osoby, które ciągle tak kopcą, i trują siebie, swoje rodziny, trują wszystkich wkoło, oni są bezkarni, że oni to robią, sąsiedzi zwracają uwagę i nic po prostu się z tym nie dzieje, bo nie mają nad sobą żadnego bacika. Inaczej gdyby wiedzieli, że są kontrolowane, że ten dron będzie nam nimi fruwał, że wskaże, że to z ich komina tak strasznie się kopci, np. mandatem będą ukarani przez Straż Miejską to może się zastanowią, także zakup drona jest niezmiernie ważny.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, skąd pani radna ma taką wiedzę, że większość pieców jest wymieniana na piece gazowe?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie większość, niektórzy ludzie systematycznie wymieniają, nawet dofinansowania z Urzędy były, ale nie tylko, jeżeli sobie ludzie zostawiają dwa źródła, mają stosunkowy piec węglowy, to zostawiają nagle pięcioletni, sześcioletni piec w dobrym stanie. Przy dofinansowaniu z Urzędu Miasta musieliby ten dobry

stary piec oddać, więc nie chcą tego robić, więc sami na własny koszt zakładają sobie piec gazowy. Ale również od czasu do czasu są sytuacje, może teraz znowu będzie sytuacja, że oddając te starsze piece będą dostawać dofinansowanie. Tym sposobem też nam się sytuacja poprawi. Ja nie mówię o tej sytuacji, bardzo dobrze, że nam się sytuacja poprawia, ja mówię o tych domach, które trują ludzi, to jest taki smród, przynajmniej w dzielnicy Podlas. Pani Wiola pochodzi z tej dzielnicy to Pani wie jak to wygląda, że po prostu nie da się żyć, o 18.00 nie da się wyjść na dwór, bo można się udusić.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że poruszy jeszcze jedną sprawę, ona jest dosyć trudna w naszych warunkach polskich, pewnej wrażliwości i odpowiedzialności społecznej, bo jeżeli ja na przykład wiem, że ten sąsiad, tamten sąsiad to są Ci goście, którzy regularnie puszczają te zanieczyszczenia. Jeżeli byśmy byli w Niemczech to nawet by o tym nie pomyślał, bo wiedzieliby, że jego najlepszy sąsiad pójdzie i zadzwoni na Policję. U nas tego nie ma, bo nie chce być kapusiem, rozumiem, że wolę zachorować na raka. Ja rozumiem, że nie da się zmienić tej naszej mentalności. Ja już miałem taki przypadek, mieszkam w mieście, w bloku, że ktoś mi chciał zaszkodzić, mam kawałek ziemi na wsi, i po prostu powiedziałem w ten sposób, że jesteśmy sąsiadami i chciałbym, żebyśmy byli dobrzy, a jak nie przestaniesz robić to czego robisz, to chcę żebyś wiedział, że ja po prostu zrobię użytek z tej wiedzy, nie pozwolę się truć. Chcesz się truć, truj się sam, jak jedziesz 180 km/h gdzie można 50 km/h to proszę bardzo, ale zabij się sam, a my mówimy o dronach, o badaniach. Dron, żeby kupić to szkoda słów, dron można tak jak Częstochowa wypożyczyć z (...), jeżdżą tam, drony latają, jakiś samochód jeździ, bo musi odbierać dane, to jest duży koszt. Wiemy wszyscy tak naprawdę, gdzie kto tak naprawdę kopci. Teraz trzeba robić wielkie badania z zewnątrz, bo nikt z sąsiadów truty nie powie, że ten gość mnie truje.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że ma pytanie do pana Burmistrza. Straż Miejska od kilku lat prowadziła spisy szamb i piecy. My mamy taką listę, kto jaki piec używa?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy jeśli chodzi o budynki jednorodzinne?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że tak. Raz, że mamy takie dane z tych ankiet, skupiamy się na tym, co mieszkańcy nam pokazali. Mamy taką bazę danych. Mamy taką bazę również z programu niskoemisyjnego, może nie taką dokładną.

Pan Mariusz Ślęzański zapytał, czy gmina ma bazę zakładów producentów obuwia?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że mamy bazę producentów obuwia. Producentów obuwia mógłby też WIOŚ kontrolować pod kątem tego co robią z odpadami.

Pan Mariusz Ślęzański powiedział, że to jest dobra myśl, pismo napiszcie.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że wymyśliliśmy sobie taki projekt, Myszków wolny od smogu. W ramach tego chcemy zrobić taką, o wiele dokładniejszą niż mamy, ale na bazie oczywiście tego co mamy, taką inwentaryzację tych źródeł ciepła. Im więcej tej wiedzy będziemy wiedzieć, gdzie co, to będzie nam lepiej tworzyć te programy dotacyjne.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy to są takie dane, jaki to jest piec, z którego roku, czy nie ma dokładnych danych?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że ludzie nie do końca takie dane chcą podawać. To wszystko co podawali to tak, wiek, co spala, musimy się opierać na tym, co powiedzą mieszkańcy.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy ten zapis był zrobiony w razie (...)?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że jest cały czas robiony.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, czyli jeżeli jest robiona jakaś zmiana to do was docierają te informacje, założmy że ktoś zmienił z tego pieca starego?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że tylko, jeżeli Straż Miejska pójdzie tam jeszcze raz. Jeżeli chodzi o to, że ktoś zmienił to to co w ramach naszych programów to tak.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy nie ma takich przepisów, że jeżeli ktoś wymienia piec to powinien to zgłosić?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że nie, tylko w przypadku na gaz, bo wtedy trzeba zgłaszać do Starostwa Powiatowego.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania w tym temacie?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jeszcze jest wizja.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała a propos tej wizji, ja bym chętnie dedykowała p. Milenę, która się tym zajmuje.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytał, żeby z nami poszła?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że tak. Kazałam jej przygotować wszystkie wykazy, bo od czasu jak zaczęło się to sprzątanie od poniedziałku 18 -go i p. Władka z Saniko, oni by dokładnie powiedzieli na czym polegają ich prace, co już do tej pory zrobili.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy dzisiaj z nami będą?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że tak. Milenka jest gotowa i p. Władek też. Saniko na mieście sobie sprząta, może nawet gdzieś traficie na nich.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech podziękował gościowi p. Mariuszowi Ślęzańskiemu za udział w posiedzeniu komisji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że zaproponowała, żeby obejrzeć skwer pod kątem inwestycyjnym.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że Milenka opowiedziałaby pod kątem pomnika, ale pod kątem inwestycyjnym proponowałabym kogoś z Inwestycji.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy to już jest teren miasta, czy to już zostało przekazane, czy jeszcze nie jest nasze?

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że z tego co się orientuje to tak, ale na 100% wypowiedziałby się p. Jarosław Duda. Myślę, że p. Grażyna Łęcarska też by wiedziała.

Do punktu 3.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Miasta w Myszkowie na 2019 rok.

Głosowano w sprawie:

1) plan pracy rady na 2019.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (3)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda

BRAK GŁOSU (1)

Tomasz Załęcki

2/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Myszków na rok 2019.

Głosowano w sprawie:

2) przyjęcia programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Myszków na rok 2019.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (3)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda

BRAK GŁOSU (1)

Tomasz Załęcki

Do punktu 4.

Wizja lokalna centrum miasta.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że komisja wybiera się na wizję lokalną centrum Myszkowa.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że komisja wybiera się na wizję, żeby zobaczyć jak wygląda ten skwer. Wiemy wszyscy, ja osobiście szłam ostatnio, dlatego

chciałam żebyśmy to wszyscy zobaczyli, że to nie jest tak, że to możemy odkładać w nieskończoność. Ludzie się denerwują jak to wszystko wygląda, bo tam się nie da chodzić. Nie wiem panie Burmistrzu, czy Pan szedł tędy, nie da się chodzić. Chciałam zapytać, jak wygląda ta sytuacja. Wiemy, że wniosek do pana wojewody został złożony, odnośnie tego terenu, że ten teren będzie przejęty. Przed chwilą rozmawiałam z panem Dudą i określił, że jest zgoda na to, żeby wykonywać projekt, koncepcję. Najpierw może trzeba byłoby przyjąć formy koncepcji, może mieszkańcy by się wypowiedzieli, którą formę, którą koncepcję i wtedy dopiero można zlecić wykonanie. Mam gorącą prośbę do p. Burmistrza, by tego nie odkładać w czasie, że to jest sprawa niecierpiąca zwłoki, bo o ile jeszcze tam na tamtej części przed dworcem, pewnie że są straszne dziury, ale przynajmniej ludzie się chodnikami nie przewracają. Natomiast tutaj na tym skwerze jest stan tragiczny. Nie da się po prostu tamtędy chodzić, a wiadomo, że wiele osób, to jest samo centrum, masę ludzi tamtędy przychodzi. Żebyśmy się nie ośmieszali, że nic nie robimy w tym kierunku, bardzo byłoby dobrze, żeby jak najszybciej się za to wziąć, żeby mieszkańcy widzieli, że prosimy ich o pomoc, żeby mogli wybrać jedną z koncepcji, jakby to widzieli. Już może w jakimś sensie mieszkańcy będą uspokojeni, że wreszcie w tym temacie będzie się coś działo, będą chcieli głosować za tą koncepcją, czy za tą, będzie inna atmosfera mieszkańców odnośnie naszego centrum miasta. Bardzo proszę, żeby ten temat dało się szybko za ten temat zabrać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział o kilku zmianach dotyczących samego Placu. Jeżeli mamy go robić kompleksowo nie powinniśmy go robić w odseparowany sposób od centrum miasta, czyli koncepcja powinna powstać w całości. Czyli wchodzimy w bardzo duży konkurs, którego przeprowadzenie nie będzie sprawą zwykłą, prostą, chcemy to po prostu zrobić. Jeżeli chodzi o stan infrastruktury to od końcówki ubiegłego roku de facto nie ma przeszkód natury własnościowej. Co prawda nie jesteśmy jeszcze właścicielem terenu, ale mamy podpisaną umowę ze Starostwem na dysponowanie tym terenem, a w trakcie trwa proces pozytywnej (...), że będziemy wpisani do Księgi Wieczystej, to potrwa jeszcze 1,5 roku, natomiast mamy możliwość dokonywania, tutaj regulacja prawna nas nie hamuje. Być może, bo na razie robimy takie kosmetyczne rzeczy, gdzieś tam planujemy wymianę ławek, być może podklejeniu tych dziur, przy czym trochę się obawiamy tego, bo jeżeli zrobimy taką kosmetykę, to ta kosmetyka będzie takim środkiem nie na długą metę, nie takim, że naraz wybudujemy coś trwałego i docelowo, spotkamy się wtedy z komentarzami. Zanim będzie projekt, zanim omówimy koncepcję, to jest duża rzecz, a my mówimy o przedsięwzięciu, na które nie mamy pieniędzy. Robienie centrum miasta w całości, czyli żeby zrobić jakąś małą fontannę, żeby wzmocnić tę funkcję terenu rekreacyjnego, to będzie na pewno niemałe przedsięwzięcie. Jeśli chodzi o pomnik to złożyliśmy wniosek za pomocą pana pośła, wsparcie pana pośła do IPN. IPN nie zna podstaw do sfinansowania wymiany samego pomnika, czyli wniosek nie dotyczył przebudowy Placu, on dotyczył tylko pomnika i otoczenia pomnika, czyli nie cały Plac zrobiony, nie alejki, tylko sam pomnik. Nie znaleźliśmy oparcia, zarówno ja jak i pan poseł Trepka trochę się zdziwiliśmy, że tyle to kosztuje, bo myśleliśmy, że pomnik robi się za 20.000,00 zł, 30.000,00 zł, 50.000,00 zł, a tutaj były koszty: architekci, obelisk, to wszystko kosztuje dużo.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy była wycena.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że była, ale konkrety ma p. Wiola, gdybyście Państwo chcieli dopytać. To było chyba 180.000,00 zł, czy dwieście ileś tysięcy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, kto to będzie finansował?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że staramy się o dofinansowanie. Nie zrobimy wszystkiego z naszych pieniędzy, dlatego że tak jak wczoraj była dyskusja odnośnie np. boiska dla piłkarzy. Żeby była jasność, moja determinacja, ja to chcę zrobić, ale (...) odpowiedzialność za finanse publiczne. My w tej chwili w obecnym budżecie mamy 4.500.000,00 zł więcej na oświatę. Przed chwilą spotkałem się z dyrektorami, mamy kilka niepokojących zjawisk, które płyną z zewnątrz. To nie jest kwestia środowiska, to nie jest kwestia naszych nauczycieli, naszych dyrekcji, tylko ogólnopolskiej tendencji, które będą powodować, że najprawdopodobniej, jeżeli w tych negocjacjach rząd, a środowisko nauczycielskie podzieje się źle, to tak naprawdę może być jakieś odium kierowane do nas. W tej chwili mamy zmiany, takie uszczerbki, że tam zmiana, tu zmiana, to wszystko będzie nas kosztować, a w przypadku wydatków oświatowych będzie nieuchronność, nieubłagalność takiego wydatku. Tutaj ani Państwo jako Rada nie zablokujecie tego, ani ja. Natomiast w rozmowach naszych, nawet jak (...) powinnoście zrobić drogę, a pieniędzy nam nie wystarcza na wszystkie drogi to i tak spadnie na mnie odium niezadowolenia, że wybiorę jedną drogę, a nie zrobię dwudziestu innych dróg. I taka uroda mojej pracy, Państwa pracy, niestety to zostanie zdjęte. Mało tego ona będzie pogorszona z racji tego, że rosną ceny, a nie rosną źródła finansowania. Będziemy oczywiście próbować walczyć o dofinansowanie, dlatego o tym mówię, że nie zrobimy pomnika z własnych pieniędzy, tylko będziemy uporczywie upominać się i starać się o dofinansowanie na ten cel, dlatego że i tutaj Rada chyba przyzna mi rację, że jak miałbym wydać 200.000,00 zł na pomnik to lepiej zrobić jedną z dróg gruntowych i doprowadzić do porządku. W tle mamy zadania, bo Państwo też będziecie o to pytać, które Państwo zgłaszaliście. My przygotowujemy się do tego, żeby którąś z tych propozycji zacząć realizować. Niestety stan zgłoszonych propozycji jest taki, że jesteśmy daleko w lesie. Kwoty nie przystają do realiów, zderzają się w tej chwili z rzeczywistością, o której sygnalizowałem podczas pamiętnej sesji budżetowej, są w tej chwili namacalne rzeczy, nie że ja sobie wymyśliłem, że mi się wydaje tylko mamy tutaj poważny rozjazd, a budżet jest jako całość. Kolejna rzecz bardzo ważna w koncepcji, my nie zrobimy tego w sposób uproszczony, jak Państwo wiecie jest złożony projekt, który my opiniowaliśmy, choć ZDW na drogę od Myszkowa, od świateł do Siewierza. Tu będzie przebudowa, tu już nie będzie skrzyżowania, tylko planowane jest takie ośmiornicowe, duże rondo.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy to tutaj przez okno?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak. Ja dzisiaj nie odpowiem, jak z władztwem terenu, na ile projekt który jest w tej chwili na etapie decyzji środowiskowych nie będzie np. potrzebował od nas, żebyśmy ½ metra, 20 cm rozdali na potrzeby rozbudowy tego skrzyżowania, tego nie wiemy, to dopiero będzie po fazie, kiedy ten projekt przejdzie uzgodnienia i uzyska pozwolenie na realizację. To jest bardzo ważna zmienna, której nie możemy przeskoczyć. Generalnie konkluzja jest taka, że najprawdopodobniej my w ramach posiadanych możliwości dokonamy kosmetyki tego skweru. Nie będzie on dotyczył przebudowy fontanny absolutnie, tylko być może poprawy ławek, nawierzchni betonowych. Będą ławy, które być może trzeba będzie pomalować, bo tam było na zielono robione te alejki.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że mamy pieniądze przeznaczone np. na chodniki, przecież to jest chodnik, idzie chodnik przez środek tego placu, po którym mieszkańcy chodzą i jeżeli tam, to nie ma sprawy. Ja myślałam, że ten chodnik zafunduje nam Warszawa. Jeżeli my mamy jeszcze ładować ten chodnik, to faktycznie jeśli Pan mówi, że to jeszcze dalsza perspektywa, tym bardziej jak tu ma być faktycznie rondo, jestem w stanie to zrozumieć, bo to jest droga wojewódzka i my się musimy podporządkować i wiadomo, że jeżeli trzeba się będzie cofnąć i tego skweru kawałek trzeba będzie zająć 2m, czy 3m, to

jestem w stanie zrozumieć. Ale w takim stanie jak w tej chwili jest to miejsce, nie może być, bo to nas ośmiesza nas jako miasto, pana jako burmistrza, nas jako radnych, żeby tu przed nosem Urzędu, żeby tak to wyglądało, więc ja w takim razie jak najbardziej uważam, że proszę wyremontować.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie włożyć za dużo pieniędzy, a poprawić estetykę.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jeżeli fontannę robić to myślę, że tam bardziej trzeba będzie robić.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie jest projektantem.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, żeby ludzie mogli chodzić, bo to zanim będzie wykonane, to może to potrwać 2 - 3 lata.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że projekt będzie dłużej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poprosiła, żeby wziąć pod uwagę, jeśli będziemy wyznaczać jakie chodnik będą remontowane, bo to będzie remont, żeby ten chodnik po prostu wyremontować.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że my nie będziemy remontować w całości, tylko w tych obszarach, gdzie są te wyrwy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, żeby to usunąć, bo to się cały czas kruszy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, a jak przyjdą plany zmiany tego ronda?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że my wykonujemy dokumentację, tylko p. Kasia Chmiela jest teraz jeszcze na chorobowym, ona jest w kontaktach z ZDW i żeby np. obejrzeć jak to wygląda to jak będzie taka potrzeba to przygotujemy to. W tej chwili jesteśmy półtora miesiąca spóźnieni do roku ubiegłego, jeśli chodzi o uruchomienie zamówień publicznych. My teraz robimy co się da, bo my jako dowód, w tej chwili czytam konkurs na stowarzyszenia, który jak dobrze pójdzie i go podpiszę to będzie ogłaszany w takim samym terminie jak w ubiegłym roku, czyli tam gdzie jest możliwość nadgonienia to nadganiamy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że była mowa o smogu, o dofinansowaniu, a dowiedziałem się, było takie pytanie na sesji, czy komisji odnośnie, chcemy dostać te umowy, bo tam była dofinansowanie jeśli chodzi o smog. Pani Zofia Jastrzębska zadała pytanie, czy Urząd ma zajmować się tymi inwestycjami, czy wodociągi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy mówimy o smogu?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mówi o budowie wodociągów. Dowiedziałem się od dyrektora wodociągów, że oni tam ciężko mieliby wziąć jakiś kredyt, bo są obwarowani kredytami, natomiast Urząd Miasta mógłby skorzystać z tego dofinansowania Urzędu Wojewódzkiego, tak 45%, jeżeli byłoby na te piece i inne rzeczy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy jeśli pani Skarbnik przedstawi panu radnemu liczby i na liczbach pokaże, że oprocentowanie kredytu jest korzystniejsze od

pożyczki, mimo że ona jest umarzalna, czy pan zmieni sposób myślenia i informowanie otoczenia.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że myśli, że tak, ale muszę mieć argumenty.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to będziemy mieć przy okazji tej rozmowy antyśmogowej, bo analizujemy to. Ja nie mówię, jaki będzie wynik analizy, żeby była jasność.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tam jest 45% do umorzenia.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to nie jest umorzenie, że np. jestem winny komuś 1.000.000,00 zł, a on mi teraz powie, że 450.000,00 zł mi już oddałeś, to nie na tym polega. Umorzenie polega na tym, że nie muszę oddawać 450.000,00 zł, ale muszę wejść w montaż finansowy, sięgnąć po kolejną pożyczkę WFOŚiGW i zrobić inwestycję, w której będzie to 450.000,00 zł ujęte. To jest tak naprawdę rolowanie i wchodzenie w pewną ciągłość korzystania z pożyczek przed tą samą instytucją WFOŚiGW, na tym to polega. To nie polega na tym, że naraz mi znika 45% długu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, czyli pożyczamy jednak 3.000.000,00 zł np. na 4 lata, spłacamy w ciągu dwóch pierwszych lat połowę, to drugą połowę jest do podpisania aneksu do tej pożyczki, oni nam to umarzają, pod warunkiem, że (...) przeznaczymy np. na wymianę tych (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, czyli my musimy dysponować tymi pieniędzmi, musimy wydać, jeżeli je wzięliśmy z pożyczki, a ktoś nam mówi, że nie oddajecie nam, ale pojawia się inne zadanie i żeby była jasność, to zadanie nie będzie na 450.000,00 zł tylko ono będzie większe niż 450.000,00 zł, czyli my, nawet jeżeli nie dostaniemy umorzenia to my będziemy wchodzić w coraz większy próg.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że prosi o taki dokument, podliczę, zobaczę, według mnie bardziej korzystniejsze jest umorzenie pożyczki niż tą pożyczkę rozłożyć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli byłoby, że nie musisz mi oddawać to wtedy nie musimy liczyć, od razu korzystniejsza jest pożyczka niż kredyt. My musimy kolejne inwestycje, czy przedsięwzięcia zgłaszać robić.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to jest a propos smogu, tak?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przedstawi co do smogu analizę, przedstawimy pomysł.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powróciła do tematu Rewitalizacji centrum. Mamy w tej chwili w budżecie 11.000.000,00 zł na centrum, ja rozumiem, że Rewitalizacja centrum nie będzie wykonana tylko i wyłącznie pieniądze z budżetu. Wiem, że również można otrzymać dofinansowanie i to bardzo duże na Rewitalizację centrum, i to trzeba wziąć pod uwagę i trzeba się będzie starać o dofinansowanie jak najwyższe i uważam, że otrzymamy. Inne gminy, bo się informowałam otrzymały dofinansowania na Rewitalizację rynku, czy centrum. Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się z prośbą, jeżeli Państwo porównujecie się do innych gmin, proszę sprawdzić z jakiego Programu dana gmina korzystała i przede

wszystkim kiedy. Tak jak rozmawialiśmy o „Dotyku Jury” kiedyś w czasach kadencji mojego poprzenika Janusza Romaniuka możliwe było uzyskanie dofinansowanie do basenu, dzisiaj dofinansowanie na takie obiekty nie jest całkowicie niemożliwe, ale jest dużo bardziej karkołomne i trudniejsze. Tak samo rewitalizacja centrów, które przeprowadzają różne miasta w większości odbywała się w innych reżimach prawnych i innych projektach. Proszę też zwrócić uwagę, czy porównujemy gminę z województwa śląskiego z gminą innego województwa. Mamy takie sytuacje, że w Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych województwa śląskiego nie ma zadań, które są np. w województwie opolskim. Tak zdecydował marszałek danego województwa, są pewne różnice, niuanse, teraz takie chwytliwe porównanie, że tam się da, a tutaj nie da, tak naprawdę wprowadza nas tylko w kłopoty, w gimnastykę tłumaczenia się, a jak wchodzimy w takie niuanse bardzo szczególne mieszkańcy tego nie zrozumieją.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy jest szansa, żebyśmy otrzymali dofinansowanie do Rewitalizacji, niech Pan odpowie i przypuszczalnie w jakim procencie. Jeżeli będą projekty, które będą możliwe do składania my będziemy składać. A to czy jest szansa, to po pierwsze musi taki projekt się znaleźć, po drugie musimy w tym konkursie wygrać. Jest parę projektów i udaje nam się to, na dwie drogi dostaliśmy dofinansowanie, bo akurat jest dobry prognostyk i staramy się teraz o trzecią drogę, o dofinansowanie. Ale z drugiej strony np. wniosek, który złożony był do Ministra Sportu i leżał rok czasu, my ciągle dopytywaliśmy i my się dowiadujemy, że ten wniosek nie dostanie dofinansowania, a nie dowiemy się dlaczego. Prosimy, żeby ktoś nam udostępnił kartę projektu, bo za chwilę kolejny konkurs. Już niestety nie zgłosimy MOSiR i boiska, zgłosimy samo boisko, ale żeby wiedzieć co w oczach instytucji, która ocenia ten wniosek, jej się nie podobało, co mamy poprawić, żeby dostać pieniądze, to my się tego nie dowiemy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie dowiemy się, jeżeli nie złożymy wniosku o dofinansowanie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie rozumie. Ja mówię o tym, żeby złożyć nowy wniosek to żeby wyciągnąć konsekwencje.

Radna p. Halina Skorek – Kawka przypomniała, że mówi o Rewitalizacji centrum. Nie mówię o wszystkich naraz inwestycjach, bo to szalu można dostać. Mówię o Rewitalizacji centrum, skupmy się na tym temacie i uważam, że należy koniecznie starać się tą inwestycję wykonać i złożyć wniosek, bo z tego co ja mam wiadomości, informacje, na Rewitalizację centrum dostaniemy dofinansowanie. Proszę składać wniosek, bo jeżeli pan nie złoży to nie dowiemy się, czy dostajemy. Tak samo Pan wyznacza, na które drogi Pan składa, na które Pan nie składa. Troszkę trzeba się zapytać Rady, liczyć z radą, jakby to Rada widziała, ale centrum miasta dotyczy nas wszystkich, całej rady, nie jednej dzielnicy. To jest centrum Myszkowa, to jest bardzo ważny temat, wstyd, żeby tak to centrum wykonało nieskończone. Wreszcie trzeba to zrobić, żeby ten Myszków jakoś wyglądał, bo wstyd ludzi, którzy przyjeżdżają do naszego miasta skądinąd, ale tu jest w tej chwili tragicznie. Już poprawiła się sytuacja w peryferyjnych dzielnicach, jest trochę lepiej, sporo dróg zostało zrobionych, ale centrum w tamtej kadencji, wiadomo, Rada była przeciw, każdy coś chciał u siebie w swoim jednomandatowym okręgu wyborczym działać, ale w tej chwili jest decyzja większości rady taka, że robienie centrum i rozumiem, że pan Burmistrz nie będzie tego tematu odkładał w nieskończoność, tylko będziemy się brać za realizację tej inwestycji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pani radna powiedziała, że ma informację, że dostaniemy dofinansowanie. Czy może Pani powiedzieć na jaki projekt?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, żeby p. Burmistrz nie łapał ją za słowa. Wiem, że inne miasta, które składały na Rewitalizację otrzymały dofinansowanie, wiele z miast nie w (...) procentach z budżetu Rewitalizacji swojego centrum, tylko dostały dofinansowania z zewnątrz. Proszę później składać wniosek o dofinansowanie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że teraz mamy Śląskie Centrum Przedsiębiorczości, jest jakiś program na rewitalizację miast.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że mamy urzędników Urzędu Miasta, my radni nie musimy się na tym znać.

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że coś tam jeszcze jest.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zareagowaliście Państwo niektórzy jako radni, że można by złożyć dofinansowanie na boiska, bo jest program „Sportowa Polska”. Jak weszliśmy w detale program dotyczy małych siłowni napowietrznych, ilość w Myszkowie, a potem koszt obsługi w stosunku do istniejącej bazy będzie znowu zamachem na wydatki bieżące. Nie zbudujemy wszystkiego co każdy zapragnie, bo zwalimy finanse miasta. Nie wejdą w to boiska, to już wiemy, nie możemy złożyć na boiska z tego projektu, bo projekt tego w ogóle nie przewiduje. Wymienia jakie urządzenia, jaki zakres można złożyć, ale ktoś hasło rzucił, że możemy złożyć, ale nie możemy. Jeżeli będzie jakiś program, do którego będziemy mogli się ubiegać o dofinansowanie, na pewno to zrobimy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy p. Burmistrz mówi o tym boisku za 2.500.000,00 zł na Stadionie? O jakim boisku?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech wtrącił, że program „Sportowa Polska” narzuciłem do Urzędu Miasta, to nie jest ten program, o którym Pan mówi. Są dwa programy. Jeden jest do siłowni zewnętrznych, a program „Sportowa Polska” dotyczy projektów typu boiska przyszkolne, to są dwa inne programy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy Państwo widziecie jakąś poprawkę w budżecie, żeby coś wykasować?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że nie chce kasować tylko mamy przesunięte z „Dotyku Jury” 500.000,00 zł na boisko przy SP nr 3, tam można by wcisnąć tą „Sportową Polskę”, bo to nie chodzi o siłownie, tylko poprawę nawierzchni. Nie wiemy jak to się będzie też odnosiło do warunków (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, żeby radni dali zrobić to po kolei. Jeszcze raz mówię, a wy z uporem maniaka chcecie robić kolejne boiska. Ja się pytam, w którym miejscu robić boisko przy SP nr 3, wiecie? Wskażecie miejsce, jak pani dyrektor szkoły nie potrafi wskazać? Którędy dojedzie Straż Pożarna i Pogotowie, jak wspólnota mieszkaniowa obok szkoły w tych blokach obok (wypowiedź niesłyszalna). Myśli ktoś o tym? Mamy zrobić boiska? Podaję przykład. Poszaleliśmy w propozycjach, które są nieprzygotowane, rozmawiamy, pani dyrektor z SP nr 5 i SP nr 3, zlecimy koncepcję, żeby wiedzieć, mieć pewność, gdzie to boisko będzie, to będziemy realizować. Ma być koncepcja, żebyśmy nie

zamknęli szkoły za 10 lat w większe kłopoty niż są. Pokazuję jak to ewaluuje. Nie wiem, czy wiecie, że hydrant dla obsługi przeciwpożarowej szkoły znajduje się przy aptece, czyli znajduje się za drogą wojewódzką. Hydrant ma obsługiwać przeciwpożarowo szkołę. Tylko patrzeć jak zmieniają się przepisy. W tej chwili zmieniają się tak standardy przeciwpożarowe obiektów oświatowych, a im dziecko młodsze chodzi do danego obiektu tym wyższe standard. Podam prosty przykład, przy Przedszkolu na ul. Stawowej kazano nam tylko zmienić drzwi z 80 cm na 100 cm, kosztowało to prawie 200.000,00 zł, bo się okazało, że trzeba zmienić całą klatkę schodową, bo się drzwi nie mieściły. Jedna Straż napisała opinię, dla nas są to skutki, które musimy spełnić. Póki co Straż nie godzi się na parking przy SP nr 5 w miejscu, które widzimy, bo oni widzą tam plac ewakuacyjny. A my się pytamy, nie może być plac ewakuacyjny na boisku, które powstało w ramach budżetu obywatelskiego, które jest obok. To jest taka rozmowa. Daliście budżet do wykonania, który jest w niektórych zadaniach karkołomny do wykonania. Jeżeli to do mnie należy to ja teraz przygotowuję analizy, liczę, sprawdzam, jak będę miał pytania, będę wam zadawał. A jeszcze jednego nie zacząłem, a wy mówicie jeszcze to, może to. Budżet nie jest z gumy, nie zadłużymy tego budżetu ponad miarę, ja się pod takim zadłużeniem nie podpiszę, najwyżej mnie odwołacie, ale się nie podpiszę.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że jeszcze nie skończył wypowiedzi, bo właśnie miał powiedzieć, że wszystko będzie też zależne od sytuacji, jaką Straż wyda opinię, chodzi o strefę bezpieczeństwa. Tylko jeżeli byłaby taka możliwość to mielibyśmy okazję. Jeszcze te parkingi mają być przy SP nr 3, też o tym musimy pomyśleć.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tam mają.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że tam też trzeba byłoby coś zrobić.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jak jest konsultant, który to będzie robił, nie wiem czy ktoś w Urzędzie, czy jakaś firma.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że (wypowiedź niesłyszalna), chcemy na razie tak, żeby sprawdziła koncepcję. Pani dyrektor danej szkoły, SP nr 5 ma już zlecone, już wykonuje, do SP nr 3 będziemy szukać fachowca.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że warto się tam do niej udać i ten pomysł rzucić, czy jest taka możliwość, żeby to w trakcie wyszło, bo jak Urząd to wszystko ustali to będzie już po wszystkim. On powie wtedy, czy jest możliwość. Jak on powie, że nie da się i koniec.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pewnie da się, tylko jest kwestia wskazania, w którym miejscu mamy zrobić boisko, tylko o to chodzi. Nie zrobić je na zasadzie, a zrobimy sobie tu, a potem dopiero będziemy myśleć, nie. Jest wniosek mieszkańców tego bloku, żeby ruch przy SP nr 3 puścić w drugą stronę, tylko ja się boję, bo jak powiem, że chcę nabyć działkę to zaraz właściciele działki powiedzą, że chcą ją za 1.000.000,00 zł i temat upadnie. Zrozumcie, oczekujecie ode mnie konsultowania, ale jak ja wyłożę wszystkie karty na stół tutaj to automatycznie rodzą określone postawy kogoś kto jest po drugiej stronie. Nie robię tego, żeby zatoczyć aurę tajemniczości, tylko żeby nie płacić za dużo.

Radny p. Tomasz Załęcki poruszył temat Rewitalizacji centrum miasta. Tam były środki przesunięte z „Dotyku Jury”. Jest już jakaś tam koncepcja z poprzednich lat, podejrzewam, że jest kilka.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jedyna koncepcja jaka była to za burmistrza Romaniuka, która mówiła to co zrealizowaliśmy o drodze 3 Maja z ingerencją w SP nr 3.

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, żeby wykorzystać ten plac.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że z ingerencją w szkołę, natomiast ta ingerencja nie została wykonana, dlatego że mamy tam, stację Trafo. Koncepcję czasami ktoś rzuca nie wchodząc już w projekt. Wchodząc w projekt patrzy się co jest we wnętrzu ziemi, czy tam nie ma jakiejś instalacji do przebudowy itd. my chcemy te koncepcje dla obu szkół zrobić choćby po to, żeby Straż nam powiedziała, że nie widzi przeciwwskazań.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tak naprawdę to pod słowem centrum Myszkowa różne osoby mogą sobie pomyśleć, że to jest teren koło Urzędu, druga osoba koło dworca, trzecia osoba stwierdzi, że to jeszcze gdzieś tam w kierunku MDK.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że teren, który kupiliśmy od PKS, od PKP, kawałek ul. Kościuszki, i również skwer. Tak, panie Burmistrzu? Te tereny uznajemy jako centrum miasta i to ma być zrewitalizowane.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że z tyłu mamy PCK, 3 Maja, droga wojewódzka ze skwerem za drogą wojewódzką i w kierunku do torów.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy już jest jakaś koncepcja tego ronda nowego też?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest projekt, to już nie jest koncepcja. Ten projekt został zablokowany na ustaleniach środowiskowych.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy on już jest zaklepany?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak nie przejdzie uzgodnień tzn. nie jest zaklepany.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że projekt jest ważny trzy lata. Radna zapytała, kto zaproponował, żeby był wykonany ten remont pomnika? Od kogo wysłała ta propozycja?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że inicjatywa wysłała od Pana posła, bo on chciał nam pomóc. Ja na skutek rozmów z nim złożyliśmy do IPN taki program, zleciliśmy, wykonaliśmy na nasz koszt projekt tego pomnika, także mamy przygotowany jak on ma wyglądać, on został zaakceptowany również przez osoby, które chcą nas w tym wesprzeć i złożyliśmy wniosek do IPN. Przejechaliśmy się na kwocie, (wypowiedź niesłyszalna), której nie dostaniemy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie ma sensu robić remontu tego chodnika. Ja uważałam, że to będzie w całości pomnik dofinansowany, czy sfinansowany przez IPN.

Jeżeli my mamy za to płacić to przepraszam bardzo, ale jeszcze ten pomnik tak tragicznie nie wygląda, żeby się rozlatywał, rozsypywał, żebyśmy musieli go z budżetu miasta sfinansować, więc dlatego dajemy spokój temu pomnikowi. Pomnik ma się jeszcze całkiem dobrze. Natomiast to przejście, ten chodnik, panie Burmistrzu, czy Pan tamtędy szedł.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że szedł wczoraj wieczorem.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że bardzo się cieszy. Więc Pan zgodzi się ze mną, że to natychmiast trzeba wyremontować.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jest zainteresowany wyglądem do tych materiałów, raz do tego projektu, nie wiem, wspomniał Burmistrz o tym, że będzie jakaś zmiana tego ronda.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że to jest zaplanowane, ponieważ to ugrzęzło, a szykują nam się być może perturbacje na rondzie przy Starostwie. Pan Starosta pojechał przedwczoraj był w ZDW z firmą Schumacher, generalnie jest takie ustalenie, że chcemy dalej lansować przebudowę samego ronda przy Starostwie. Tak jest widziane to jako współpraca ZDW, Starostwa i firm, które są tym zainteresowane. Jest przygotowana koncepcja przebudowy tego ronda na całkowicie hybrydowe, czyli dwa pasy, ale to spowoduje zmianę (wypowiedź niesłyszalna) dotychczasowych zjazdów na te drogi. W związku z tym może się okazać, że czy Państwo chcecie, czy nie, złożę propozycję do budżetu, w którym będziemy przeprojektowywać np. most przy Starostwie po to, żeby problem rozwiązać, bo nie będziemy mieć wyjścia innego na przebudowę tego mostu. To z kolei będzie coś kosztować. Jak będzie coś kosztować będzie musiało znaleźć odzwierciedlenie w budżecie, to jest życie, to w trakcie niestety się zdarza. Druga ważna rzecz, która jest bardzo mocno sygnalizowana to udało nam się, mam nadzieję, że mówię w czasie dokonany, że to już nie wróci, zatrzymać fakt, że Krasickiego i Aleja Wolności nie będzie nasza. Nie stać nas na utrzymanie tych dróg, ale w zamian za to pan Starosta będzie oczekiwał, że jak uruchomi i będziemy się razem starać o środki, o dofinansowanie na Aleję Wolności, że w zamian za to naszym obowiązkiem jest zrobienie świateł i kanalizacji, i będziemy partycypować w przebudowie chodnika i ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż Alei Wolności. Prowadząc rozmowy, zostałem do tego upoważniony również przez Państwa do realizacji (...) naszego miasta, w związku z powyższym będę składał propozycję. Państwo możecie powiedzieć, że nie głosujecie za nią. Takie propozycje, już Wam sygnalizuję, że będą.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że wiemy, że kanalizacja jest nasza, miasto musi sfinansować kanalizację, ale jeżeli my mamy sfinansować kanalizację, światło, chodnik, to co będzie finansować Starostwo.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że resztę. Jeżeli chodzi o chodnik i ścieżkę pieszo-rowerową to będzie tak jak wzorem innych miast.

Radna p. Halina Skorek -Kawka powiedziała, że rozumie, że będzie dofinansowanie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie wie, będziemy się starać o dofinansowanie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jeżeli chodzi o kanalizację to wiadomo, że trzeba będzie zapłacić, ale co do reszty ja bym dyskutowała, jeżeli to ma być droga powiatowa.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli dojdzie do takich rozmów i zgłoszę propozycję do budżetu, to na sesji będziecie Państwo mieć prawo się wypowiedzieć i powiedzieć za tym głosuję. Wtedy ja powiem panu Staroście sorry, nie robimy, bo moi radni tego nie przegłosowali.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że gdybyśmy dostali te dwie drogi to byłyby duży problem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że niestety za droga nie idą pieniądze. Gdyby za drogą szły pieniądze to ok. Przejdźcie się Państwo ul. Krasickiego jak tam jest, tam wkrótce trzeba będzie wymieniać.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że przy okazji jak mówimy o porządku miejskim mamy Starostwo, mamy rondo i taki ładny zbiornik wodny, który jest własnością miasta. Państwowy Związek Wędkarski to wynajmuje?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie odpowie dokładnie, to jest albo własność Skarbu Państwa, albo Schumachera, mówimy o stawie naprzeciwko Papierni. Od razu chcę zatrzymać zapędy, rozumiem tak, zrobmy tam park, zrobmy coś, zacznijcie zawsze od źródeł finansowania. Nie mówcie mi o hipotetycznych programach, gdzie mamy złożyć o dofinansowanie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jest ścieżka dookoła tego stawu, z tego co wie to jest Skarbu Państwa, a dzierżawi Polski Związek Wędkarski.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie wie.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech dodał, że ale nie jest to gminy tylko Skarbu Państwa.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie dokończyliśmy „Dotyku Jury”, a chcecie robić tam ścieżkę, zejdźcie na ziemię. Przecież mieliśmy gotowy projekt okołoturystyczny, który miał przyciągać wszystko, komunikacja, przystanek przesunięty, budowana ścieżka, to była koncepcja budowana przez lata, zniszczyliście to jednym głosowaniem. Macie prawo do dumy, a chcecie robić następny park.

Radny p. Tomasz Załęcki odpowiedział, że dlatego że jest to centrum miasta, wizytówka miasta.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radni zburzyli koncepcję misternie budowaną, po co budowaliśmy ścieżkę pieszo-rowerową na Wierzchowinie, po co wydawaliśmy na to pieniądze. Po co robiliśmy projekt, po co w ogóle zaczynaliśmy „Dotyk Jury”?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nic nie zniszczyliśmy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zniszczyliście.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że przesunęliśmy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przesunęliście, to niech mi Pan pokaże te pieniądze, co przesunęliście. Gdzie są te pieniądze przy „Dotyku Jury”? Nie, zabraliście pieniądze, nie przesunęliście. Tak samo, co przesunęliście z ul. Krasickiego? Zabraliście 6.000.000,00 zł z ul. Krasickiego. Jak pojedę na spotkanie w sprawie ul. Krasickiego zaproszę pana radnego, żeby miał odwagę spojrzeć tym ludziom prosto w oczy. Tak zarządzać miastem się nie da.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tu chodzi o to, że są ważniejsze priorytety niż pluskawisko, które (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że niech Pan (wypowiedź niesłyszalna), bo będzie Pan cofał te słowa w majestacie prawa, naprawdę niech pan się cofnie, niech pan zobaczy koncepcję, niech pan pójdzie do Wydziału Inwestycji, niech pan nie mówi, tylko pluskawisko. Tam jest normalnie 300 m² basen, 1,5 m w najgłębszym miejscu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że sam nie nazwał tej nazwy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, przepraszam, to panu pisze ktoś te teksty na pana stronie, czy to jest pana autorstwa.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że był w Wydziale Inwestycyjnym, oglądałem te projekty, widziałem to wszystko, sam tego nie wymyśliłem, to jest jedna sprawa. Druga sprawa, myśmy tego całkowicie nie zburzyli tylko przesunęli, bo cała Rada Miasta włącznie ze wszystkimi radnymi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, nie przesunęliście, bo tam nie ma tych pieniędzy. Niech pan nie okłamuje mieszkańców Myszkowa. Zabraliście stamtąd pieniądze.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ok, za kilka lat możemy do tego wrócić.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, z czego? Jak będzie projekt już po ptakach.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie będzie po ptakach. Ok, to jest Pana zdanie. Chciałem wrócić do tematu tego miejsca przy rondzie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie zamierza tego robić, to nie jest nasze, przynajmniej nie stać nas na to.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że warto chociaż dowiedzieć się, kto jest właścicielem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy ja nie mam co robić. Chce pan mi wrzucić następne zadanie, żebym nie zrobił tego, które pan zgłosił np. wodociągu. Nie chciałem robić wodociągów? Chcę robić wodociągi. Nie możemy zacząć po kolei robić te wodociągi, tylko mamy wymyślać następną ścieżkę do robienia. Albo inaczej, utożsamcie się z tymi pieniędzmi, że to są pieniądze naszych mieszkańców i policzcie wreszcie, i dopiero wtedy

mierzcie siły na zamiary. A wy chcecie robić sześć boisk, dodatkowy park, a wykasowaliście park, który prawie był gotowy. Taki macie sposób postępowania.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że na komisji zapytać się zawsze można.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że proszę się nie dziwić, bo źle się pracuje, jak się coś zaplanowało, podjęliśmy pewne starania, uruchomiliśmy politykę informacyjną, rozpoczęliśmy bardzo kompleksowe podejście do tego. Wymieniamy przestanek, zbudowaliśmy ścieżkę, budujemy następną ścieżkę, staramy się teraz o dofinansowanie na ścieżkę łączącą gminy, po co to w ogóle zaczynaliśmy, jak wy zabraliście z tego pieniądze, po co? Gdzie będziemy mieć produkt okołoturystyczny dla Myszkowa.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mamy taka demokrację, są radni.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radni mieli do tego prawo. Tylko po co?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że większość osób, za budową wodociągów zagłosowali wszyscy bez wyjątku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jedno nie przeczy drugiemu. Wniosek na budowę wodociągów był zgłoszony.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wszyscy radni bez wyjątku zagłosowali za budową wodociągów.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radny zadał pytanie, na które nie odpowiedział. Ja się boję, aczkolwiek jeżeli Państwo będziecie mieć taki wniosek, możemy go złożyć, przesunąć pieniądze, mówiąc wprost, udzielimy kredytu wodociągom, wniesiemy aportem, żeby wybudować wodociągi. Robię analizy, jeszcze tego na 100% nie wiem, ale jest pewne niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo polegające na tym, że z chwilą przekazania aportu ja będę miał tylko kontrolę przez Radę Nadzorczą, a Państwo nie będziecie mieć nad tym żadnej kontroli. Jeżeli wystąpią inne poważniejsze wydatki dla firmy wodociągowej prezes prawdopodobnie będzie miał prawo to skonsumować inaczej dla dobra mieszkańców. Wystarczy umowa i ja na oczyszczalni ścieków wydam te pieniądze na oczyszczalnię ścieków, nie będzie wodociągu. Dlatego ja odpowiadam na pana pytanie, nie mam wszystkiego zanalizowanego, ale gdyby mnie pan dzisiaj pytał, czy jestem za tym, żeby przekazywać wodociągi, ich wykonanie do naszej spółki, to gdybym miał dzisiaj zdecydować to powiedziałbym nie róbmy tego. Wolę to robić jako miasto, robiąc poszczególne rzeczy. To co już wiem, bo jestem po rozmowie dzisiaj z panem prezesem, ul. Reja i 1 Maja wodociągi będą wykonywać w ramach własnych środków. Natomiast pozostałe rzeczy, które zostały zgłoszone, ja osobiście zacząłbym od ul. Pawiej i nic innego, żeby przetestować rzecz, którą Państwu zgłosiłem na sesji. Państwo tego nie pamiętacie. Wrzuciliście tyle projektów, że w związku z przepisami prawa wchodzimy w wydłużony zeuropeizowany standard zamówienia, czyli nie będzie mogła złożyć do nas oferty firma, która nie jest przygotowana do elektronicznej zamówienia elektronicznego. Mamy bardzo duże przypuszczenie, już rozmawialiśmy z kilkoma firmami, że one tego nie mają i one nie będą stawać do takich projektów. Te projekty będą droższe, bo będzie mniej firm. Słuchajcie co ja do was mówię, pochylcie się trochę, ustąpcie chociaż z krok do tyłu, a zrobimy. Zaczniemy robić od ul. Pawiej, bo tutaj uspokajam panią radną, Reja będzie zrobiona, uspokajam mieszkańców ul. 1 Maja, że 1 Maja będzie zrobione.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że rozumie, że w najbliższym czasie, w tym roku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli na piętnaście ulic zaczniemy trzy, zobaczymy jak to wygląda. Dlaczego pan chce ją robić, jest przebudowa torów, w tej chwili zaproponowałem decyzję i zaproponowałem rozmowę z PKP, że udzielię im zgodę na przebudowę przejazdu na Nowej Wsi między ul. Pawią, a Nowowiejską, jak się ze mną spotkają.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tym bardziej panie Burmistrzu ul. Pawia nie ma wody, nie ma światła, nic tam nie ma, trzeba tą wodę, cokolwiek zrobić.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to jest dosyć długa ulica.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chcemy się zaczepić najszybciej jak można. Nie wiem, bo nie jestem projektantem, projektant być może powie, inne droga. My chcemy końcówkę wodociągu na ul. Nowowiejskiej, tam gdzie jest taka pętka, rondo, sieć pod torami.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała się, czy ul. Pawia wzdłuż torów?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chce wejść z wodociągiem tam gdzie jest najwięcej domów, nie tam gdzie jest jeden dom. Chcę zrobić widelec na wprost i w bok i obsłużyć na 60 domów, które tam są 50 domów.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy koło przystanku PKP?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że koło przystanku PKP Myszków – Nowa Wieś. Ja nie jestem fachowcem, ale patrząc na mapę widzę najkrótszą drogę tam, a najwięcej szczęśliwych mieszkańców.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, a ul. Koziegłowska?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wszystko naraz? Czy Pan nie słyszał co mówię, zrobmy Pawią, zobaczymy co dalej. Zderzmy się z cenami. Zobaczymy, zweryfikujmy to co pan liczył, wodociągi liczyły, ktoś inny jeszcze będzie liczył, a za chwilę rynek nam zweryfikuje.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że kwota, kwota wyliczona przez wodociągi wystarczająco wystarczy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pan to wie, ja tego nie wiem. Liczył kosztorysant, przepraszam, nie chce pana urazić, który ma chyba wyższą rangę niż Pan. Wyliczył Klonową, Sadową, że będzie kosztować 4.500.000,00 zł, dokładnie 4.300.000,00 zł, wyliczone zostało dokładnie ze sztuką. A mimo to sytuacja rynkowa spowodowała, że firmy chcą (wypowiedź niesłyszalna) i robimy i nikt tu nie popełnił błędów kosztorysowania, a rynek ocenił to wyżej. Pan już wie, że starczą pieniądze, a ja tego nie wiem. Dlatego proponuję zrobmy te trzy wodociągi, dwa niech robią wodociągi swoimi siłami, a my zrobimy

Pawią. Od czegoś zacznijmy, będziecie obserwować, my wszystko wywieszamy na stronie, będziecie widzieć oferty. Jaki problem.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, żeby w ciągu pięciu lat zrobić wszystkie wodociągi, będzie dobrze. Chyba jest ich piętnaście.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chciałby zrobić wszystkie. Dla czterech (wypowiedź niesłyszalna) zgłoszone są wodociągi, które nie są objęte w planie zagospodarowania przestrzennego. To nie jest jakaś bardzo duża przeszkoda.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy jeżeli chodzi o koszty wodociągów jest możliwe tam wdrożenie też jeśli chodzi o przepompownię na Smudzówce?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że wodociągi jakąś kalkulację na to mają. W tej chwili w świetle brzmienia tej uchwały my w ogóle tego nie analizujemy. Drodzy Państwo miejcie trochę odwagę i powiedzcie, tego nie róbmy, a to róbmy na zasadzie takiej jak mieliście odwagę wobec „Dotyku Jury”, co uważam, że było dużym błędem. Natomiast wyznaczycie zadania, to przynajmniej część z nich, które się da zrobimy. Dlatego jeśli mamy wodociągi ruszmy z czymś, a nie na zasadzie, że chcemy naraz piętnaście wodociągów, nie zrobimy naraz piętnastu wodociągów. Panie radny projekt na Smudzówkę ile trwa?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech odpowiedział, że piętnaście lat. Nic nie możemy zrobić, musi być przepompownia.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zacząłby od wodociągów, które uszczęśliwią największą liczbę mieszkańców. A Pawią chcę robić po to, że jak wejdziemy tam wodociągiem to będziemy mieć lepsze rozmowy z PKP na rzecz być może uwłaszczenia się, przejęcia tam nieruchomości, przecież nie mamy własności terenu. My występując o budowę wodociągu będziemy występować do PKP, żeby udzielili nam służebności albo wyrazili na to zgodę albo jakąś umowę dzierżawy. To wszystko będzie kosztować.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jest sens robić, są opłaty, które opłaca się do PKP za użyczenie miejsca pod torami.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że będziemy musieli płacić.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że będziemy musieli płacić.

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że chyba 4.000,00 zł rocznie, 2.000,00 zł.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie pamięta dokładnie, ale przejście, nie pamiętam jaką infrastrukturą, pod przejazdem na Ciszówce płaciliśmy służebność jednorazowo 4.000,00 zł. My hołdujemy zasadzie jednorazowej płatności największej, żeby nie płacić później co rok.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że w tym momencie na Nowej Wsi byłyby dwie takie przebitki, koło przystanku gdzie jest przystanek PKP, a druga dyrektorowi wodociągów marzy się zrobić tą spinkę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tak byłoby najlepiej. Ta spinka poprawia jakość obiegu wody. Ciągłe wnioskujemy o dłuższy wodociąg, obsługując mniejszą ilość domów.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jest jedna koncepcja z drugiej strony, było kiedyś spotkanie z burmistrzem Ślęczką z Koziegłów.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że o Letniskowej i (wypowiedź niesłyszalna).

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że prezes przyznał, że można powrócić do tych rozmów na takiej samej zasadzie jak jest np. na Będuszu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie jest to niemożliwe. Ale zobaczcie Państwo, jak długo budujemy wiaty przydrogowe (wypowiedź niesłyszalna), dlatego chcę zacząć od ul. Pawiej, bo schodzimy z drogi gminnej i wykorzystujemy okazję, bo PKP przebuduje tory. Natomiast wejście z wodociągiem w pas drogi wojewódzkiej będzie graniczyć z cudem.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nawet nie bierzemy tego pod uwagę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał to jak z Letniskowej do Pawiej?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że zdobyć zgody wszystkich mieszkańców.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że (wypowiedź niesłyszalna).

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ona by nie szła po drodze wojewódzkiej tylko by szła po (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy są już zgody mieszkańców?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tak. Do czego zmierzam, co pan Burmistrz myśli, gdyby to była taka koncepcja, my to budujemy, przekazujemy to gminie Koziegłowy, nie wiem jak to było na tej Czarce.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że tam było z Pińczycami połączenie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy to się płaci bezpośrednio do Pińczyc?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że nie wie dokładnie, nie wnikał. Wiem, że wodociągi chciały się już całkowicie odciąć.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chodzi o to, żeby zbudować ten odcinek, podłączyć pod Koziegłowy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy część ul. Koziegłowskiej, ta końcówka, też nie ma wody, tak?

Radny p. Tomasz Załęcki odpowiedział, że tak. Oni przyjęliby całą odpowiedzialność, opłaty robiłyby wszystkie itd.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że może dogadać się ze Ślęczką?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że burmistrz Koziegłówek na jednym ze spotkań deklarował, że on może podjechać z wodociągiem do mostu, bo to jest granica między gminami. Natomiast jak zadałem mu pytanie, czy ma zgodę ZDW to w szczególności nie weszliśmy, więc nie wiem, czy ma poczynione wcześniej jakieś uzgodnienia, bo przecież ma zgody prywatnych właścicieli prywatnych działek. Było takie spotkanie z jednym z mieszkańców ul. Letniskowej, był prezes naszych wodociągów, był burmistrz Ślęczka i ja, to tak wyglądało na zasadzie, nie weszliśmy w karkołomność przejścia, przez rzekę, pod mostem, nad mostem, ocieplony, nieocieplony, takie dywagacje były prowadzone. Natomiast później nie wiem, czy spotkało się to z kontynuacją. Mam prośbę, podejdźcie Państwo tak, może być tak, że np. na 100% planów zrobimy 80% np. ale zrobimy 80%, a nie zatnijmy się na etapie, co robić na etapie, jak będziecie rzucać kolejne rzeczy to wtedy nie zrobimy 30%.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie ma co więcej pchać do budżetu, bo jest napchany.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że życie będzie nam dyktować. Jeżeli za cenę tego, że dwie drogi są powiatowe, a nie stały się gminne to nie mogę odmówić współpracy Starostwu.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała jak wygląda sprawa światła na ul. Koziegłowskiej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest robiony projekt, ale w detalach każdej umowy nie przedstawię.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy będzie to w tym roku?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wydaje mu się, że tak. Tam mieliśmy straszne schody też z ZDW, przekładaliśmy w inne miejsce te lampy, projekt jest na ukończeniu. Myślę, że on się skończy jakąś lampą, czy lampami, jak już zaczniemy będzie z górki.

Radny p. Tomasz Załęcki odnośnie Koziegłowskiej ma tam być ten wiadukt budowany.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że lepiej, żeby ten wiadukt powstał, nawet wcześniej zanim się zacznie cokolwiek działać.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mało tego, będzie rondo na Koziegłowskiej z Letniskową, bo osobiście otrzymałem jakieś pozwolenie na budowę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przyjechał jakiś pan z ZDW, bo jak złożyłem pismo to oni zaczęli dopytywać. Dopytywał mnie też radny p. Piotr Bańka, to mu przedstawiałem stan wiedzy jaki mam, i pewnie różnymi kanałami zaczęło się coś dziać, ale odpowiedzi na pismo złożone przez p. Jałowca chodnika, czy kawałka chodnika ul. Koziegłowskiej nie ma. Ale coś zaczęło się dziać, bo kiedyś byłem w Starostwie,

spotkałem Pana, którego z widzenia kojarzę z ZDW i on mówi, ja w waszej sprawie przyjechałem, zobaczymy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że zmierza do tego, że mają całkowicie przebudować całą drogę Koziegłowską i Letniskową, mają zrobić rondo.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, kiedy?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pozwolenie już jest. Mają przebudować wjazdy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy mają pozwolenie na budowę? To nie jest ZRID decyzja? To co zrobiono z działkami, o których pisali w piśmie do p. Jasińskiej, że jest 280 działek do wyregulowania, potrzebują na to 4 lata i będzie to kosztować 12.000.000,00 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że będzie to odcinek ta droga wojewódzka od Zawiercia do Częstochowy. Tak sobie myślałem o tym, czy się podpiąć z tymi wodociągami pod tą budowę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że byłoby ok, aczkolwiek są dwie szkoły. Jedna szkoła mówi, że lepiej zdobyć tytuł prawny, a robić to pod istniejącą infrastrukturą, tak jest łatwiej niż zakopywać rurę, kiedy nie bardzo jedna firma chce wpuścić inną na plac budowy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, jak wygląda sytuacja tej ul. Ceramicznej od Jana Pawła II do Słowackiego, że ponoć pozwolenia nie ma, że wycofane jest, do poprawy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ale już wpłynęły dokumenty, rozmawialiśmy w Starostwie, jest bardzo duża szansa, dlatego że mieszkańcy bardzo duży nacisk wywierają, żeby to było, jest duża szansa, że decyzja będzie. Będę miał dla Pani radnej osobistą propozycję, myślę że ciekawą dla Pani.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poruszył temat obwodnicy, bo wiadomo, że przecięli nam ul. Jesionową, chodzi o mieszkańców. Na początku jeszcze przed budową były tam informacje o ścieżkach rowerowych, ale chodzi mi o samo dojście do przejścia pieszych od ul. Jesionowej. Chodzi o dojście do ścieżki.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przyznał, że nie odpowie (wypowiedź niesłyszalna).

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał się, czy coś wiadomo o oświetleniu obwodnicy?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że obwodnica miała jedno skrzyżowanie, już się świeci, umowę na drugą umowę podpisałem, Tauron ma 30 dni, robi to szybciej, nie robi to w tydzień, tylko w dwa albo trzy tygodnie. Mam nadzieję, że wkrótce będzie się świeciło również na skrzyżowaniu z Pułaskiego.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że są miejsca, gdzie ludzie i tak wody mieć nie będą, bo są oddaleni bardzo daleko, a czasami kopie się studnie głębinowe koło domów, jakieś małe studnie dla dzielnic?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy z dofinansowań?

Radny p. Tomasz Załęcki odpowiedział, że nie wie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wodociągi mają (wypowiedź niesłyszalna) dla całego miasta, to powinno być w koncepcji Pana prezesa. Jeżeli będzie budował koncepcję i wyjdą mu białe plamy na mapie, że np. dla trzech domów nie będzie się opłacało ciągnięcia 5 km wodociągu to trzeba szukać innego rozwiązania. Jeżeli będzie w sprawie koncepcji to wtedy trzeba będzie przypilnować, czy zwrócił na to uwagę i jaki ma pomysł.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że u jego sąsiada była firma, która chciała kopać głębinówkę i nie znaleźli wody.

Członkowie komisji wybrali się na wizję lokalną.

Do punktu 5. **Sprawy różne.**

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że można zadawać pytania do pana Komendanta Straży Miejskiej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zgłosiła temat smogu w dzielnicy Podlas. Z ul. Kościuszki z bloku na górcie na skrzyżowaniu miałam zgłoszenia, że te domy na Kościuszki bardzo kopcą. Miałam zgłoszenie z Prusa, że na Prusa jest ileś zakładów szewskich, palą, kopcą, śmierdzi niemożliwie. Miałam zgłoszenie z ul. Jana Pawła II, również stwierdzam, że na Kochanowskiego smród jest niesamowity. Tak jest praktycznie na całym terenie od Kościuszki do Cmentarza Komunalnego i do Prusa, cały ten obszar, nie wszyscy ludzie, ale co któryś dom, może co dwudziesty, może co trzydziesty pali świństwami i smród jest nie do zniesienia. Jest to zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, starszych ludzi, dzieci i generalnie nas wszystkich. Pytam pana Komendanta Straży, jak Pan uważa, co w tym temacie należałoby zrobić, żeby to było skuteczne, żeby po prostu ludzie się opamiętali, żeby ludzie się obawiali, że może jakąś karę otrzymają za takie trucie mieszkańców i dlatego chcę rozmawiać, żeby mi Pan powiedział, była propozycja tego dronu na sesji, że może ten dron zakupić. Ja się chcę dowiedzieć na temat dronu, bo nie jestem fachowcem. A jeżeli nie dron to jakie Pan uważa metody zastosować, żeby zlikwidować ten straszny czad.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że na temat drona rozmawialiśmy przez cztery lata. W ostatnim czasie odbyłem już w tym okresie zimowym kilka spotkań dotyczących drona między innymi z ludźmi, którzy tego drona użytkują. Największym miastem, gdzie dron jest użytkowany jest miasto Katowice. Tam Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nigdy nie dokona zakupu tego drona, pomimo że mają budżet na to, że mogliby sobie kupić, że mogą wydać 250.000,00 zł. Przede wszystkim wynik badania drona nie jest dowodem w sprawie, nie możemy na podstawie badania drona ukarać kogoś mandatem, nie możemy wysłać wniosku do sądu, dlatego że wynik z drona nie jest dowodem w sprawie. Jediną rzeczą, którą się robi w przypadku drona to wchodzi się do piwnicy do kotłowni i jak się znajdzie nieczystości typu folie, plastiki, butelki, takie rzeczy, które nie wolno spalać, włącznie z drewnem. Proszę pamiętać, że też nie można palić drewnem, o określonej wilgotności. Ale ten sposób już mamy, bo dokonaliśmy zakupu specjalnego urządzenia. Wtedy jak wchodzimy i ujawniamy taką sprawę, wtedy możemy ukarać mandatem bądź wysłać wniosek do sądu.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy macie prawo wejść?

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że mamy prawo wejść cały rok od godziny 6.00 do 22.00. Mamy specjalne upoważnienie pana Burmistrza i w przypadku niewpuszczenia nas umyślnego, bo wiadomo że jak są zamknięte drzwi, kogoś nie ma w domu to i tak nie wejdziemy, to nie jest przestępstwo, ale jeżeli ktoś nas umyślnie nie wpuszcza, że wiemy, że jest to wówczas jest to przestępstwo. Art. 379 ustawy o ochrony środowiska mówi wyraźnie, że posiadając upoważnienie Burmistrza mamy obowiązek wejść i skontrolować posesję. Dlaczego Straż Miejska w Katowicach nie chce kupić. Dlatego że ten wynik nie jest obligatoryjny. Zdarzają się przypadki, że jak wchodzi do środka, to wtedy karają mandatem, ale mamy inne narzędzie, które już powoli stosujemy. Ustawa o ochronie środowiska mówi o tym, żeby wejść i pobrać próbkę popiołu musimy wejść z rzeczoznawcą, kto jest rzeczoznawcą nie umie nam nikt tego wytłumaczyć. Doszliśmy na sposób, że robimy szkolenie dla swoich pracowników, że trzy osoby będą przeszkolone jako rzeczoznawcy i oni będą upoważnieni do poboru próbek. Koszt takiego badania to jest 400,00 zł. Nie są to wielkie koszty, ale proszę mi uwierzyć, że w Katowicach takich próbek zostało pobranych tylko szesnaście. Porównujemy olbrzymi obszar Katowic, olbrzymia ilość mieszkańców i budynków do Myszkowa. Dlatego że jest pewien sposób, który my też powoli wykorzystujemy. W ostatnim okresie, tak jak mówiłem wcześniej mamy świetne wyniki w ujawnianiu takich rzeczy takich jakich Pani mówi. Jak Pani zajrzy na naszego fanpage na Facebook my tam wszystko publikujemy, wszystkie śmieci, które spala ktoś, informujemy, karamy ludzi mandatami.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy podajecie nazwiska? Ochrona danych osobowych.

Pan Sławomir Pabiasz powiedziała, że nie. Robimy zdjęcie śmieci, pieca itd. Wtedy to publikujemy, żeby ludzie wiedzieli, że nic nie robimy, bo niestety pogląd jest taki jak Pani powiedziała, że my sobie siedzimy i nic nie robimy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie.

Pan Sławomir Pabiasz dodał, że nie powiedział o radnej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ona tego nie powiedziała i tak nie myśli. Ja tylko zwracam uwagę, to trzeba zrobić.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że ludzie tak myślą, więc otworzyliśmy fanpage, na którym wyraźnie wskazujemy co robimy, jak robimy i jakie mamy wyniki. Ale są też takie przypadki, jakby chociaż z centrum miasta, gdzie codziennie na facebooku jest publikowane, że codziennie ktoś rozpala w p. P piecu, gdzie zrobiliśmy kontrolę, palą ekogroszkiem, a jest taki przerażający dym, jak zobaczymy na filmach, bo są filmy umieszczone przez mieszkańców Myszków i dalej uderzają w nas, że my tego nigdy nie skontrolowaliśmy. A tam naprawdę jest czyściutko w kotłowni, mają opał, który jest prawdopodobnie słabej jakości i na tym to polega. Mamy inne sposoby od drona, nie wykluczamy użycie drona.

Radna p. Halina Skorek – Kawka wtrąciła, że skoro kontrolujecie, jest taki smród w mojej okolicy, gdzieś indziej też na Mijaczowie, ten smród zaczyna się godzina 18.00, 19.00, w dzień, nawet tutaj tyle samochodów przejeżdża. Idę nieraz Kościuszki i nie ma takiego

straszego smrodu, to jest niesamowita trucizna. Szkoła zdrowia ludzi i dzieci. Ponieważ tyle osób się do mnie zwracało przez ostatnie lata odnośnie smogu, więc ja wreszcie po raz pierwszy postanowiłam zapytać, co robić dalej. Ile wykryliście takich gospodarstw, gdzie stwierdziliście, że palą byle czym?

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że w ostatnim okresie kilkanaście, po dwóch, trzech tygodniach, robimy codziennie kontrole. Są dwie osoby rano, dwie osoby po południu, i oni non stop robią kontrole. Staramy się nie robić żadnych spraw związanych z parkowaniem, wiadomo jak widzimy musimy zareagować.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że Urząd pracuje do 15.30. Czy Straż Miejska ma jakieś dyżury?

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że Straż Miejska pracuje do godz. 22.00.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że dla niej bez sensu jest robienie kontroli o godz. 8.00 rano, czy godz. 12.00 w południe, nawet o godz. 15.00, bo wtedy nie palą tym wszystkim.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że wczoraj ujawniliśmy o godz. 12.00.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to może być jakiś wyjątek. Generalnie ludzie się boją, że jest dzień, Straż itd., bo się boją Straży. Nie wiem, czy mają podstawę, czy nie mają, ale generalnie ludzie ci co palą świństwem mają obawy, że Straż może w każdej chwili podjechać. Ja mam taką prośbę, żebyście Panowie zaczęli kontrole o godz. 18.00.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że Straż kontroluje o godz. 18.00.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że od godz. 18.00 do godz. 22.00, w tych godzinach ma sens ta kontrola.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że Straż Miejska również w tych godzinach kontroluje.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał Komendanta, czy Straży Miejskiej coś by się jeszcze przydało? Czy są jakieś zapotrzebowania?

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że teraz Straż Miejska jest w trakcie podpisywanie umowy na badanie popiołu i szkolenia pracowników, żeby mieli certyfikaty do poboru. Gwarantuję, że wydatek na drona, może i świetna zabawka, ale jest bezpodstawny. Skoro takie bogate miasto jak Katowice nie decydują się na zakup tego drona to trudno, żebyśmy my w Myszkowie kupili. Natomiast, że nie wykluczamy, że takiego drona będziemy starali się wynająć na jakiś dzień, żeby ludzie dowiedzieli się o tym, że jest. My tego nie wykluczamy, ale chcielibyśmy, żeby pewne rzeczy zostały w naszym gronie, bo jak oni się dowiedzą, że my mamy jakiś sposób na to i np. zamkną się i nie wyjdą z domu i nic nie zrobimy. Na drugi dzień przyjdziemy i będzie posprzątane. Staramy się to zrobić i nie wykluczamy wynajęcia drona. Koszt wynajęcia drona na dzień dzisiejszy tj. 4.900,00 zł.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała się, czy na jeden dzień?

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że tak. To nie jest tanio, ale jak zrobimy dwie takie akcje (...).

Radna p. Halina Skorek – Kawka dodała, że hasło się rozejdzie.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że o to nam chodzi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że przez całą dobę dużo można oblatać.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że to jest ograniczony czas.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że baterie.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że właśnie, że nie. Samo złożenie tego drona długo trwa. Jestem 25 marca na specjalnym szkoleniu z obsługi drona, z inną firmą niż ta, która wynajmuje. Może będzie tańsza, bo wiadomo tych firm zaczyna się trochę więcej tworzyć, więc jest szansa, że te rozmowy przyniosą nam jakiś (...).

Radny p. Tomasz Załęcki wtrącił, że koszt wynajęcia drona to łącznie z (...).

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że wszystko. Dlaczego Katowice nie chcą kupić takiego drona, dlatego że za duże ryzyko jest, że jak spadnie, komuś krzywdę zrobi, trzeba szkolenie pracownika zrobić, to też nie jest tanie. Trzeba to utrzymywać, później po okresie gwarancji trzeba to naprawiać. Oni mówią, że lepiej zrobić kilka przelotów rocznie wynajętym dronem niż go kupić na własność. Kolejna rzecz jest taka, że od 1 czerwca wchodzi nowa ustawa, że trzeba drona zarejestrować, trzeba zgłaszać użytkowanie. To wszystko spadnie na firmę wynajmującą, po co mamy płacić.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jest taka sytuacja, Pan ma szkolenie na koniec marca. Dobrze, że pan ma szkolenie, ale w kwietniu ten dron nam jest niepotrzebny, bo w kwietniu nie będą ludzie palić w piecu. W tej chwili nie wszyscy palą, bo jest ciepło. Gdyby w tej chwili jeszcze w lutym lub początek marca to rozumiem, ale w kwietniu to trzeba o tym w tym roku zapomnieć. Nie ma sensu wypożyczać drona, który wskaże, że jest wspaniałe powietrze. Nie o to nam chodzi, chodzi o to, żeby w ścisłym sezonie grzewczym to sprawdzić.

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że chcieliśmy tego drona ze szkolącymi sprowadzić do nas do Myszkowa, żeby to szkolenie było przeprowadzone w Myszkowie, niestety firma na to się nie zgodziła. To są ogromne koszty takiego czegoś i to nie jest szkolenie z obsługi do nas. To jest szkolenie pokazowe, gdzie oni pokażą jak to robić i w ogóle czy warto to robić, a dzięki temu może właśnie w przyszłym sezonie grzewczym będzie przygotowane już narzędzie. Nie możemy poprzestać na tym, że to tylko w tym sezonie. Proszę też pamiętać o tym, że Myszków jest tak usytuowany, że ten smog jest silniejszy niż gdzie indziej, tak samo Żywiec. Jesteśmy w niecce, to że spalają opady, na pewno spalają, bo ujawniamy to.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że Myszków to zagłębienie szewskie.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że powoli się to kończy, bo już coraz mniej jest. Natomiast zwracamy uwagę na jedną rzecz, przy 100 kontrolach ujawniamy 10 nieprawidłowości, a okazuje się nieraz, że jest tak duże zadymienie z komina, że wchodzimy do miejsca, a tam

niestety się okazuje, że opał jest coraz gorszej jakości. Ja osobiście widzę u mnie, że w moim piecu z tyłu jest osad ze smoły, a kupuję normalnie certyfikowany opał. Mam smołę, ale dobrze, że mam piec w miarę ekologiczny, więc ten dym, nie leci, bo mam szufladowy piec, ale naprawdę coraz gorszy mamy opał. Sprawdzamy to i przy tych kontrolach, mamy dokładną analizę jakie piece są używane w gospodarstwach. Te ankiety, które przynieśliśmy, tam jest dokładnie tak zbudowane, że wiemy dokładnie ile piecy jest do wymiany, możemy to wszystko podawać, bo mamy. Po to są te kontrole, że wchodzimy do każdej, nawet jak nie dymi się, wchodzimy do każdej kotłowni. Od 2016r. mamy całą bazę budowaną ze wszystkim, łącznie z psami, jakie szamba mają, ile wywożą. Mamy informacje, ile ktoś zużywa wody, więc porównujemy do zużycia ścieków. Wszystko to mamy zbudowane.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy jeżeli ktoś ma piec gazowy to też kontrolujecie?

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że w ankiecie oczywiście. Musimy sprawdzić, bo ktoś powie, że ma gazowy, a w rzeczywistości ma inny piec. Natomiast narzędzie w tej chwili już mamy, te kontrole przynoszą naprawdę dużo. Na naszej stronie pokazujemy nasze kontrole i pokazujemy te negatywne i pozytywne. Jak dziś np. jest bardzo duże zadymienie, a wchodzimy i nic nie ma to też chcemy to pokazać, że to nie zawsze są śmieci.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy wnioskodawcy odnośnie zakupu drona uzgadniali z wami?

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że nic nie uzgadniali, w ogóle z nami nie rozmawiano na ten temat.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że był pewny, że były jakieś spotkania z wami.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że przez cztery lata były rozmowy na ten temat i niektórzy radni nic o tym nie wiedzą.

Pan Sławomir Pabiasz dodał, że pan radny Zaczkowski powiedział, że nie mamy uprawnień do wejścia na posesję, i że to powiedzieliśmy mu my, to jest nieprawda.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, czyli od dwóch lat Straż Miejska może chodzić.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że zawsze mogła. Art. 379 ustawy o ochronie środowiska wskazuje jakie mamy uprawnienia i jakie dokumenty musimy mieć, żeby wejść na posesję.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że osobiście byli kiedyś u mnie na kontroli.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że mieliśmy kiedyś skierowany wniosek do poprawy, bo nas Pan nie chciał wpuścić.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chodziło o tabliczkę, czy mam, bo mam kolektory słoneczne. Akurat kupowałem je sam bez dofinansowania i dlatego nie miałem tabliczki przed domem.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech dodał, że chodzi o kolektory słoneczne, które pięć lat temu były z dotacji. Czy te tabliczki jeszcze muszą być?

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że tak do końca projektu, on się jeszcze nie skończył.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy te kontrole Straż robi również wieczorem?

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że robimy cały dzień. Jak ktoś nam zgłasza, że gdzieś jest duże zadymienie, a w dzień też się to zdarza, to jedziemy, ale wieczorem również robimy. Po godz. 22.00 nie możemy wejść na kontrolę, bo ustawa nam to zabrania.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poprosiła, bo chyba po dzielnicy Podlas nie chodzicie.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że dzielnica Podlas była najczęściej kontrolowana z uwagi na to, mogę Pani pokazać, każda ulica była kontrolowana. W tej chwili nie powiem gdzie. To taka tajemnica, którą teraz wyjawię, jak kontrolujemy posesje, kontrolujemy dwa, trzy domy, rozchodzi się już po wszystkich domach, że jesteśmy i wszystko jest uporządkowane. Proszę zwrócić uwagę, możemy pojechać na ul. Kochanowskiego, skontrolujemy dwa domy, które mają ścieki i Pani zobaczy jak szybko będą jeździły beczkowsy, natychmiast, z każdego domu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że Myszków zużywa 1 mln wody rocznie, oddawanych jest z tego 300.000.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że mamy statystyki ze zlewni, jak zaczynaliśmy kontrole jak zlewnia powstała to zlewnia przyjmowała około 16.000 m³, teraz 48.000 m³. Pan prezes mówi, że to dzięki nam wzrosło, to jest dla nas ogromny sukces i uważam, że tą robotę wykonujemy naprawdę rzetelnie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, co Straż by potrzebowała, żeby praca była bardziej sprawna?

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że w tej chwili wszystko mamy. Teraz zakupiliśmy specjalne urządzenie do sprawdzania wilgotności drewna. Jak ktoś pali drewnem, jak jest wilgotne, to jest takie zadymienie i taki smród, zresztą kto ma kominek to wie. Mamy zakupione identyczne urządzenie jak mają Katowice i już to robiliśmy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że skorzysta z okazji, bo też czasami pale w kominku. Czy można z takiego urządzenia skorzystać?

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że kiedyś Pani korzystała z pomocy przy samochodzie.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że to też jest nasza akcja oczywiście.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jest to bardzo fajna sprawa, jestem bardzo wdzięczna, bo nie mogłam zapalić.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że od tego jesteśmy, żeby pomóc, tak samo mamy alkotest, jeśli ktoś chciałby się przebadać. Przychodzą do nas ludzie, badają się. Możemy też

podjechać, żeby ktoś nie podjeżdżał samochodem, jak to było na Policji, że ktoś przyjechał samochodem.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy można wziąć kawałek drewna i przyjechać sprawdzić, czy jest suche.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że wystarczy zadzwonić, podjedziemy i sprawdzimy. Nie chcemy być tylko od tego, że jesteśmy tylko źli i karać, bo dla mandaty to jest ostatnia rzecz. Jak ktoś nie wywiózł ostatniego szamba, a powinien wywieźć, to prosimy, żeby wywiózł i na drugi dzień przywiózł nam dokument. Jak ma te rachunki, a jednego nie ma to jesteśmy też ludźmi, staramy się, żeby przyniósł nam numer z wywozu nieczystości, niż karać mandatem. Chcemy podchodzić do ludzi w sposób pozytywny. Sam Pan radny wie, że jak była potrzeba to rozmawialiśmy i nie było lepszych, gorszych.

Radna p. Halina Skorek – Kawka podziękowała, że Straż podchodzi do ludzi tak serdecznie. Nigdy nie byłam przeciw Straży Miejskiej i nie jestem, ktoś tu Pana nakręcił niepotrzebnie. Ja tylko w imieniu mieszkańców, po prostu po interwencjach 20 – 25 osób, ponieważ jestem ponownie w Komisji Rolnictwa, a w poprzedniej kadencji nie byłam, obiecałam to wielu mieszkańcom, że poproszę Straż Miejską, żeby coś zrobiła, żebyśmy się tak strasznie nie truli. Szkoda zdrowia, bo raki płuc panują i w dużym stopniu to od tej strasznej trucizny.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że dlatego chciał pokazać, że tych kontroli naprawdę jest ogrom. Przeprowadziliśmy około 5.000 kontroli w ciągu 3 lat, to jest naprawdę dobry wynik i naprawdę cały czas zachęcam swoich ludzi, że to jest dla nas najważniejsze. Nie parkowanie, wiadomo że jak przejedziemy i jest popełnione wykroczenie to musimy zareagować, bo nie możemy odwrócić głowy, ale dla mnie najważniejsza jest kontrola posesji w trakcie której będziemy ujawniać nieprawidłowości bądź uczyć ludzi. Staramy się jak gdzieś jest zadymienie duże, i jedziemy, gdzie gość spala to źle, to moi ludzie mają uczyć tych ludzi, jak prawidłowo palić w tym piecu.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jakie mieszkańcy mają piece, gazowe, czy jest rozbieżność na piece z podajnikiem, ślimakowe, czy szufladowe?

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że mniej więcej wpisujemy, jaki to jest piec. Nowe polecenie moje jest takie, żeby podawali klasę pieca, bo proszę pamiętać, że do 2020r. musimy zlikwidować pewne piece, które muszą ulec wymianie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jak kontrolujecie albo widzicie jak ktoś źle rozpala, to zróbcie akcję ulotkową. Dzisiaj p. Burmistrz powiedział, że gdyby wszyscy palili jak się to robić powinno to smog byłby mniejszy.

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że są takie Zawieszki na kłamkę, pani Wiola produkowała i rozdawali. Jest to robione, dodatkowo są puszczane filmiki. Szkoda, że wtedy jak były filmiki, szkolenia odnośnie palenia to przychodziły tylko po dwie osoby. Dlatego lepiej jak my wejdziemy i mówimy jak palić, niż ktoś ma przyjść.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że fajnie byłoby zrobić taką konkretną statystykę, jakie mają piece wszyscy.

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że do tego polecił wpisywanie klasy. Ja wymieniałem piec około sześć lat temu, a on w 2022r. musi być wymieniony (...).

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że założmy tych domów jest kilka tysięcy w Myszkowie, gdyby tą informację przekazać wszystkim, żeby nie kupowali (...).

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że zdarzają się takie sytuacje, że ten (...) jeszcze może być w sklepach i ktoś o tym może nie wiedzieć. Ważne jest, że sprzedać można, ale nie można go zamontować. Wystarczy wejść w ankietę, jak ktoś pali węglem to wiadomo, że to jest stary kopciuch.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy dużo jest takich piecy?

Pan Sławomir Pabiasz odpowiedział, że jest trochę. W dawnych latach paliło się tylko węglem, miał być tylko odpadem, i dalej nie mogę zrozumieć, dlaczego nie mamy uprawnień do kontroli składów węglowych, gdzie uważam, że nieraz ten miał nie jest odpowiedni.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że dawniej wszyscy palili węglem i tak nie śmierdziało.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że jak się kupuje węgiel na składzie dostaje się certyfikat jakości, bo oni też są kontrolowani.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że dawniej nie było plastikowych opakowań. Dlaczego Polska nie może czegoś takiego wprowadzić jak w Niemczech, że plastikowe opakowanie oddaje się do automatu i bierze się kauce za to. To był świetny pomysł, nie byłoby tych rzeczy porzucanych.

Radny p. Jacek Trynda powiedział, że dawniej było tak z butelkami, oddawało się do skupu.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że teraz wszystko ładuje w śmieciach.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jest odbiór śmieci, na pewno 95% mieszkańców sortuje śmieci i mimo wszystko jest smród niesamowity, więc podejrzewam, że to są spalane odpady z obuwia, cholewek.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że żeby wyjść naprzeciw poda numer patrolu, który jeździ wieczorami. Jak ktoś wyczuje, że coś śmierdzi proszę anonimowo zadzwonić, powiedziec pod jaki adres przyjechać, proszę nie ujawniać, że to było jakieś zgłoszenie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ludzie zgłaszają tylko się obawiają, żeby nie skłócić sąsiadów.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że Straż Miejska może podawać tylko takie dane Prokuratorowi albo do sądu, nie ujawniamy danych osób, które zgłaszają. To są rzeczy dla nas poufne i my nigdzie nie udzieliliśmy informacji pomimo tego, że ludzie przychodzą i pytają kto zadzwonił. Ja mówię, że ktoś zadzwonił anonimowo. Proszę powiedzieć mieszkańcom, że bez obaw mogą do nas dzwonić, jest telefon komórkowy na stronie, patrol ma go przy sobie i mają reagować. Jak nie będą reagować to ja jestem od tego, żeby reagować na tą sytuację. Natomiast od tego jest ten telefon, że oni mają go mieć przy sobie i na każdą

taką reakcje jeździć. Oni są w tej chwili bardzo nakręceny przez radnych do kontroli tych rzeczy, dlatego że bardzo pozytywny jest odzew na tych stronach. Pan przewodniczący wie, że naprawdę ludzie chwalą, ale też krytykują, że kafłowiec dymi rano bardzo mocno, a my z tym nic nie robimy. Na naszej stronie jest informacja z kontroli. Są zdjęcia z kontroli, jest ekogroszek, naprawdę nie mieliśmy żadnych śmieci, a czarny dym jest niesamowicie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że w związku z tym uważamy, że Straż Miejska jest bardzo potrzebna.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że go to bardzo cieszy. Naprawdę są ukierunkowani w tym zakresie i to jest w tej chwili dla nas najważniejsza rzecz. Dlatego stworzyliśmy tą stronę, bo ludzie naprawdę mówili, że nic nie robiliśmy.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że jego sąsiad ma firmę, która robi meble na wymiar i on ma specjalną umowę na wywóz tych odpadów. Myślę, że odpady już nie są spalane w tych czasach.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że Straż Miejska skontrolowała około 330 firm na podpisane umowy. Mamy sprawdzone 330 firmy na terenie Myszkowa, które muszą mieć też podpisaną umowę. To nie jest tak, że jak ktoś ma firmę to wyrzuca śmieci do pojemników należących do gminy, tylko muszą mieć oddzielną umowę z formą wywożącą odpady.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że masę ludzi szyje cholewki po chałpach. Masę ludzi, to nie jest jedno dom, czy pięć. Masę ludzi o cichu szyje cholewki w domu, to świństwo, te odpady spalają w piecu.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że jak ktoś szyje cholewki to dostaje gotowy projekt do szycia.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że wie, że wycinają i te odpady palą. Zawalone mają całe pomieszczenia tymi odpadami. Nie firmy, które są oficjalne zgłoszone tylko tam właśnie po chałpach.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że prosi o telefony, dlatego po to są telefony, żeby z nich korzystać. Po to jesteśmy również, gdzie nam wskażą również miejsca, bo to że robimy bieżącą kontrolę to jest coś innego, a jak ktoś nam zgłasza to jest coś innego. Z tych zgłoszeń jest dużo fajnych informacji, dużo pozytywnych informacji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ludzie mówią, że zgłosiliby, tylko boją się, że Straż przekaże, kto dzwonił.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, żeby radna uspokoiła mieszkańców, że Straż nie ujawnia danych.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że przekaże taką informację, że mogą to anonimowo zrobić.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że my jako radni też możemy w tym temacie dużo zrobić, jeśli chodzi o informację mieszkańców.

Pan Sławomir Pabiasz poprosił, żeby informować mieszkańców, bo jesteśmy od poniedziałku do piątku, w zasadzie do czwartku, bo w piątek mamy wspólny patrol z Policją zawsze. Piątek jest takim szczególnym dniem, gdzie jest trochę zwiększony ruch, więc Policja ma wspólny patrol, robimy rzeczy takie bardziej policyjne. Oczywiście jak będzie zgłoszenie to pojedziemy też.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jeszcze pytania do pana Komendanta? Z uwagi na brak pytań podziękował panu Komendantowi za udział w komisji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że Straż jest bardzo potrzebna mieszkańcom Myszkowa. Pan niech słucha dalej.

Pan Sławomir Pabiasz powiedział, że nie słucha nikogo, myślę, że swoim zachowaniem dają dowody na to, że ja jestem bezstronny i mam swoje zdanie na ten temat.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ponieważ radni byli na wizji lokalnej na skwerze przy ul. Kwiatkowskiego, chciałyby złożyć wniosek formalny o wykonanie remontów chodników, alejek.

Komisja wnioskuje o wykonanie remontu alejek na skwerze przy ul. Kwiatkowskiego.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tam trzeba wyremontować gdzie są dziury.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że rozmawialiśmy tylko o tym jednym odcinku, nie byliśmy nawet przy pomniku. Teraz pani mówi o remoncie całej części.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie całe. Tam na odcinku, gdzie jest dobry chodnik ten, który wychodzi na przychodnię, tam jest dobry chodnik, tam nie trzeba remontować. Każdy widzi, gdzie jest potrzebny remont, gdzie są dziury. Chodzi o wykonanie remontu, bo mamy pieniądze w budżecie przeznaczone na chodniki i w ramach tych pieniędzy zgłaszam wniosek o wykonanie remontu.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że skupiłby się na tym odcinku, który jest najbardziej zniszczony.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poprosiła o poddanie jej wniosku pod głosowanie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jak rozmawialiśmy z p. Grażyną Łęcarską to koncepcja na Rewitalizację centrum będzie (wypowiedź niesłyszalna) za pięć lat, sześć.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że dlatego trzeba to wykonać, bo ludzie się przewracają. To jest centrum miasta, jak to wygląda, to natychmiast wymaga remontu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że najgorszy fragment jest przy pasach, można się tam potknąć.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy są inne wnioski komisji? Z uwagi na brak wniosków zaproponował przegłosowanie złożonego wniosku.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek zgłoszony przez radną Halinę Skorek-Kawka.

Wyniki głosowania

ZA: 2, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (2)

Halina Skorek - Kawka, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Dominik Lech

NIEOBECNI (1)

Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech z uwagi na wyczerpanie porządku zakończył posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Dominik Lech

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl